Środa, 14 kwietnia 1937 - Nr. 86
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Anglia żegna swego premiera

Cała prasa angielska składa hołd ustępującemu ze stanowiska premiera Baldwinowi

Londyn, 13. 4 (PAT) W swoim okręgu wyborczym w Bewdley w hrabstwie Worcester premier Baldwin wygłosił w ub. sobotę przemówienie na zebraniu konserwatystów. W przemówieniu tym premier po raz pierwszy oficjalnie oświadczył o swoim **zamiarze ustąpienia** ze stanowiska szefa rządu. Ten fakt podchwycony został dzisiaj przez całą prasę angielską, która bez różnicy odcieni składa ustępującemu niezadługo premierowi należny mu hołd.

Naczelny organ opinii brytyjskiej „Times" w długim artykule wstępnym, poświęconym ustępującemu premierowi, twierdzi, iż z ministra nieznanego poza granicami Anglii, a przed 15-tu laty nawet mało znanego we własnym kraju, stał się on **mężem stanu, którego nazwisko przynosi honor i autorytet wszędzie tam, gdzie sięga wpływ brytyjski.** „Times" wyraża nadzieję, iż nawet po ustąpieniu z czynnego życia politycznego usługi Baldwina nie będą stracone dla kraju. Ostatnie słowa premiera były ostrzeżeniem przed plagą komunizmu i faszyzmu i przemawiały za postępem dokonywującym się drogą ewolucji a nie drogą gwałtownego przewrotu.

„Daily Telegraph" podnosi, że dobrowolne zrzeczenie się stanowiska premiera jest dowodem podporządkowania swych własnych interesów sprawom narodu, co charakteryzowało całą karierę Baldwina.

Najbardziej znamiennym jest głos organu opozycji Labour Party „Daily Heralda", który pisze m. in.: Niezależnie od tego, co myślimy o poglądach premiera Baldwina, jego osoba polityczna w ostatnich latach była niemal **zawsze bez skazy.** Ci, którzy są jego przeciwnikami, najlepiej o tym wiedzą. Jego decyzja wycofania się z czynnego życia politycznego, gdy jest on **u szczytu władzy, stanowi dalszy dowód jego mądrości.**

Na stronie 2-giej

Gen. Franco skonfiskował pomarańcze kupców odwińskich

W nakładzie 40 tysięcy kompletów 10-tomowych

rozejdą się pisma Józefa Piłsudskiego

Warszawa 13. 4. (PAT). W dniu 10 bm. Instytut Józefa Piłsudskiego zamknął subskrypcję 10-tomowego wydawnictwa „iPsma zbiorowe Józefa Piłsudskiego". O pełnym sukcesie inicjatywy Instytutu, zmierzającej do rozpowszechnienia dorobku pisarskiego Marszałka Piłsudskiego, świadczy osiągnięty przez wydawnictwo nakład 40 tys. kompletów dziesięciotomowych. W przeciągu najbliższych kilku miesięcy zostanie doręczone prenumeratorom 400 tys. książek Józefa Piłsudskiego.

Gdańsk w walce z polską szkołą

Gdańskie władze szkolne odrzuciły w 44 wypadkach wnioski rodziców o przekazanie ich dzieci do szkół z polskim językiem wykładowym. Władze gdańskie umotywowały swoje stanowisko uchybieniami formalnymi. Rodzice zgłosili protest na ręce Senatu.

Sierp i młot na trykolorze francuskiej

Paryż, 13. 4. (PAT.) Umieszczanie przez robotników, pracujących na wystawie, sztandarów trójkolorowych francuskich, zaopatrzonych w oznaki partii komunistycznej (sierp i młot) oraz czapkę frygijską, symbolizującą partię radykalną, wywołuje duże poruszenie w sferach parlamentarnych, zwłaszcza wśród deputowanych prawicowych. Senator Reibel złożył w senacie interpelację w tej sprawie oraz w sprawie śpiewania międzynarodówki obok „Marsylianki" na uroczystościach, w których biorą udział członkowie rządu. Należy zauważyć, iż sprawa umieszczania sztandarów z godłami rewolucyjnymi była również poruszana na radzie naczelnej Konfederacji Generalnej Pracy, która postanowiła wydelegować specjalną delegację do robotników wystawowych celem wyjaśnienia im, że tego rodzaju wystąpienia mogą tylko zaszkodzić powodzeniu wystawy.

Władze organizacji wiejskiej OZN



Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał tymczasowe prezydium organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego z sen. gen. Andrzejem Galicą, jako przewodniczącym na czele. Na zdjęciu naszym sen. gen. Andrzej Galica.

P. Premier na Zamku

Warszawa, 13. 4. (PAT) **P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, który referował o bieżących pracach Rządu.**

Legia honorowa na piersiach polskich oficerów

Warszawa, 13. 4. (PAT) W dniu 13 b. m. odbyło się w salonie reprezentacyjnym p. szefa sztabu głównego **dekoracja oficerów polskich francuskim orderem Legii Honorowej.**

P. szef sztabu głównego gen. Stachiewicz jako „wielki oficer" Legii Honorowej, dekorował gen. Malinowskiego Tadeusza i gen. Wieniawę-Długoszowskiego Bolesława komandorią orderu Legii Honorowej pozostałych zaś kilku oficerów udekorował francuski attaché wojskowy gen. Musse.

Niemcy prześlą notę Stolicy Apostolskiej

Berlin 13. 4. (PAT). Jak donoszą z niemieckich kół politycznych, ambasador Rzeszy przy Watykanie wręczy ma notę, precyzującą stanowisko Niemiec wobec encykliki Ojca świętego w sprawie sytuacji Kościoła katolickiego w Rzeszy.

Dr. Schacht u króla belgijskiego

Bruksela, 13. 4. (PAT.) Dr. Schacht był dziś z rana przyjęty na audiencji przez króla Leopolda 3-go, po czym konferował z prezydentem Banku Narodowego Frankiem, który uprzednio odbył dłuższą naradę z premierem Van Zeelandem.

Fordowi grozi więzienie

Waszyngton, 13. 4. (PAT.) Henryk Ford stał się obecnie podmiotem prawa Wagnera, przewidującego, jak wiadomo, karę więzienia dla pracodawców, odmawiających zbiorowych rokowań ze swymi pracownikami. Nie jest wykluczone, że w myśl tego prawa Ford zostanie uwięziony za złożone ostatnio deklaracje antysyndykalne. (T. zw. prawo Wagnera gwarantuje umowy zbiorowe i ochronę pracy).

Nowy lotniskowiec angielski spuszczony na wodę

Londyn, 13. 4. (PAT.) W stoczni Birkenhead spuszczono na wodę w obecności sir Samuela Hoare **lotniskowiec „Ark Royal".** Lotniskowiec o wyporności 22.000 ton ma 240 m. długości i mieści na pokładzie 70 samolotów. Koszty budowy wyniosły 3 miliony funtów szterlingów.

Wody biskajskie podminowane

12.000 zabitych i rannych w bitwie o Madryt

Bayonne, 13. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi, że hiszpański krążownik powstańczy „Almirante Cervera" rozesłał przez radio następujące zawiadomienie: **Wszystkie statki hiszpańskie lub cudzoziemskie, które wejdą na wody biskajskie, zostaną zatrzymane lub zatopione.**

Londyn, 13. 4. (PAT) **Hiszpańskie władze powstańcze wydały ostrzeżenie, iż wzmożone będzie zakładanie min w pewnych strefach wzdłuż wschodniego wybrzeża morza Śródziemnego oraz w zatoce Biskajskiej. W związku z tym brytyjskie Ministerstwo Handlu ogłosiło komunikat, w którym podaje, iż powstańcy hiszpańscy wzmogą zakładanie min między przylądkiem Sacratif a Machichaco w zatoce Biskajskiej.**

Sevilla, 13. 4. (PAT) Gen. Queipo de Llano oświadczył, że w czasie walk stoczonych w ostatnich dniach, **wojska rządowe straciły 12 tysięcy ludzi,** z czego 5 tysięcy zabitych **i nie posunęły się ani o krok naprzód.**

Madryt, 13. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi: Wczoraj o godz. 16 rozgorzały ponowne walki na odcinku Casa del Campo. Powstańcy usiłowali za wszelką cenę przywrócić połączenie z dzielnicą uniwersytecką. Najkrwawsze walki toczyły się około godz. 20-ej, po czym nastąpiło pewnego rodzaju uspokojenie. Dzielnica uniwersytecka ma obecnie połączenie z pozycjami powstańczymi jedynie na szerokości 350 m.

Gen. Franco skonfiskował pomarańcze kupców gdyńskich

Zamiast do Gdyni skierował je do Hamburga

Przed kilku tygodniami jedna z większych gdyńskich firm importu owoców południowych wysłała swego agenta do czerwonej Hiszpanii celem zakupienia większej partii pomarańcz.

Po upływie pewnego czasu agentowi udało się nabyć poważną partię 20.000 skrzyń pomarańcz. Zwieziono je do portu Cartagena i załadowano na duński statek „Linda" celem przewiezienia do Gdyni.

Przy zachowaniu wszelkich ostrożności „Linda" opuściła port czerwonej Hiszpanii i po wyjściu na pełne morze i odpłynięciu możliwie daleko od wybrzeży hiszpańskich, obrała kurs taki, aby wyglądało że nie znajduje się w drodze z portów hiszpańskich, a raczej dąży od wschodu, z portów Sycylii czy też północnej Afryki. W każdym bądź razie statek lawirował tak, aby być możliwie najdalej od patrolujących na morzu okrętów wojsk powstańczych.

Statek szczęśliwie przebył wody morza Śródziemnego, przepłynął cieśninę Gibraltarską i pełen nadziei, że dowiezie cenny ładunek do portu przeznaczenia, obrał kurs wprost na północ, do Kanału Angielskiego.

Ale już po kilku godzinach, kiedy zdawało się że żadne niebezpieczeństwo nie grozi, niespodziewanie zaalarmował kapitana „Lindy" pędzący za nim punkcik, który w miarę zbliżania się przybierał wyraźny kształt okrętu wojennego.

Z odległości paru kilometrów ścigający okręt, którym okazał się patrolowiec wojsk powstańczych, dał sygnał nakazujący zatrzymanie maszyn na „Lindzie" uprzedzając równocześnie że w razie nie zastosowania się do rozkazu będzie strzelał.

Wojna — nie żarty. „Linda" zwolniła biegu i stanęła. Patrolowiec przybliżył się, spuścił szalupę i wysłał patrol dla zrewidowania statku.

Po przejrzeniu dokumentów okrętowych i przewozowych oraz zrewidowaniu ładunku, patrol doszedł do wniosku, że pomarańcza są pochodzenia czerwono-hiszpańskiego, a więc „nieprzyjacielskie". Za uzyskane pieniądze czerwoni mogliby nabyć amunicję i inne śmiercionośne narzędzia. A więc pomarańcze należy skonfiskować.

Rozkazano „Lindzie" jechać za sobą i sprowadzono statek do portu Ceuta, znajdującego się w Maroku hiszpańskim pod władzą wojsk powstańczych.

Po paru dniach postoju w porcie, pomarańcze z „Lindy" przeładowano na niemiecki parowiec który odszedł do Hamburga. „Lindę" zwolniono. Pojechała szukać nowego ładunku, być może również pomarańcz w portach Czerwonej Hiszpanii.

Pomarańcze zostały sprzedane do Niemiec i przywiezione do Hamburga. Jak twierdzą poszkodowani kupcy gdyńscy, transakcja ta nie była gotówkową — pomarańczami zapłacono Niemcom za amunicję.

Wypadek ze statkiem „Linda" nie jest odosobniony. Mniej więcej w tymże czasie zatrzymany został statek „Niobe" również wiozący pomarańcze hiszpańskie dla importerów gdyńskich. I ten transport pomarańcz został skonfiskowany.

Oczywiście gdyńscy importerzy owoców południowych ponieśli i ponoszą duże straty. Nie tyle może za zapłacone a skonfiskowane pomarańcze, bo wątpliwym jest, aby płacili za towar już w porcie załadowania, ale same kroki wstępne, jak wysyłanie i utrzymywanie agentów, pochłaniają poważne sumy. Swoją drogą, należy podziwiać ryzykancką przedsiębiorczość gdyńskich importerów owoców. Kupując w obecnych warunkach pomarańcze, z góry są przygotowani na straty. Ale ryzykują. „Wojna to wojna" — powiedział nam jeden z nich „Jeden transport się straci. na drugim szczęśliwszym straty się odbije".

Żyłka kupca nie pozwala siedzieć bezczynnie tam gdzie jest okazja zarobku. Ryzykując można stracić, ale można też i grubo zarobić.

372 komunistów przed sądem

Bukareszt 13. 4. (PAT). Przed sądem wojskowym w Silistra zakończył się proces 372 komunistów, oskarżonych o działalność antypaństwową. Sąd skazał 93 oskarżonych na więzienie od 6 miesięcy do 2 lat.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Nareszcie słonecznie i ciepło

W całej niemal Polsce utrzymywała się wczoraj pogoda słoneczna o zmiennym zachmurzeniu z większymi rozpogodzeniami na Polesiu i w Wileńskim, a z zanikającymi deszczami na Pokuciu.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 6 w Gdyni, 7 w Pucku, 9 we Lwowie, 10 w Poznaniu, Wilnie, Łodzi, Kielcach i Zaleszczykach, 11 w Warszawie, Lublinie, Pińsku i Białymstoku, 12 w Kaliszu, Cieszynie i Katowicach. a 13 w Krakowie, Przemyślu i Zakopanem. Na Hali Gąsienicowej notowano o tej porze 4 stopnie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 14 bm.: Na ogół pogoda słoneczna i ciepła, rankiem miejscami chmurno lub mglisto. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

O zdrowotność miast i wsi

Okólnik Ministerstwa Opieki Społecznej do wojewodów i starostów

Warszawa 13. 4. (PAT). Minister Opieki Społecznej, w dążeniu do polepszenia warunków sanitarnych i zdrowotnych kraju wydał do wojewodów i starostów okólnik, wskazujący na istniejące w tej dziedzinie braki i konieczność ich usunięcia drogą planowej akcji władz i współdziałania społeczeństwa.

Stan sanitarny wszystkich osiedli w państwie pozostawia na ogół wiele do życzenia. Ulice, place i budynki w miastach są często zaniedbane. a nawet brudne, w wielu wsiach brak najniezbędniejszych urządzeń sanitarnych, jak studnie, ustępy, gnojowiska itp. Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej i należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby obowiązek porządku i czystości rzeczywiście był przestrzegany.

Okólnik zaleca wznowienie energicznej akcji inspekcyjnej oraz wydanie niezbędnych zarządzeń polecających uporządkowanie ulic, placów, targowisk, odnowienie domów, utrzymanie ich w czystości oraz doprowadzenie do należytego stanu podwórzy, studzień. ustępów i gnojowisk. Przełożeni gmin oraz właściciele nieruchomości będą — w myśl obowiązujących przepisów — osobiście odpowiedzialni za należyte wykonanie tych zarządzeń.

Podjęta przez ministra Opieki Społecznej energiczna akcja władz wpłynie nie tylko na poprawę stanu sanitarnego osiedli i stanu zdrowotnego ludności, ale podniesie tak że poziom kultury i oddziała korzystnie na zwiększenie zatrudnienia. W ten sposób zarządzenia te pośrednio przyczynią się również do ogólnej poprawy warunków gospodarczych kraju.

Warszawa już obniżyła ceny mąki i pieczywa

Warszawa 13. 4. (PAT). W dniu 13 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Komisji do Badania Cen w składzie delegatów izb rzemieślniczych, przemysłowo-handlowej i rolniczej oraz reprezentantów spółdzielni i spożywców.

Zgłoszone przez przewodniczącego komisji woj. Wł. Jaroszewicza dezyderaty obniżki cen mąki, kasz oraz pieczywa spotkały się z obywatelskim stanowiskiem organizacyj rzemiosła i kupiectwa.

Komisja ustaliła ceny na mąkę 65 proc. żytnią i pieczywo, oraz pęczak, kaszę jęczmienną, perłową i mannę. W hurcie cena mąki 65 proc. żytniej 35 zł za 100 kg. w detalu 40 gr za 1 kg.

Cena chleba pytlowego z mąki 65 proc. ustalona została na 36 gr. w detalu, razowego 95 proc. na 30 gr. i sitkowego na 32 gr. za 1 kg. cena bułki wodnej 50 gramowej w detalu 5 gr. Ustalone ceny maksymalne wchodzą w życiem z dniem 17 kwietnia rb.

Również od 17 bm. będzie ściśle kontrolowana waga chleba.

Z niedzielnych wyborów w Brukseli



Fragment z demonstracyj ulicznych, jakie odbywały się w Brukseli podczas wyborów uzupełniających do parlamentu. Po bokach: Van Zeeland i Degrelle.

Morświnie hulają w gdyńskich basenach portowych

Wiosenny „ciąg" ławic śledziowych

Od kilku dni rozpoczęła się na naszych wodach przybrzeżna wiosenna wędrówka śledzików. Ławice tych ryb, ciągnące od strony Gdańska, wpływają do basenów portowych w Gdyni, dając rybakom miejscowym łatwą okazję połowów. Za śledzikami podążają morświnie (odmiana delfinów), żerujące na tych rybach. Onegdaj masy śledzików wtłoczyły się do basenu południowego, wczoraj zaś zawędrowały przez awanport do basenów Kwiatkowskiego i Piłsudskiego. Nieodstępnie towarzyszą im morświnie. zabawnie koziołkując i przewalając się pod wodą. Rybacy łowią śledziki na sieci stawne. Jednemu z nich udało się nawet zabić wiosłem morświnię. Łup ten jednak nie przedstawia większej wartości.

Dzikie łabędzie w zatoce puckiej

Na pyciźnie zatoki puckiej osiadło bardzo wielkie, liczące ponad 100 sztuk stado dzikich łabędzi. Łabędzie nie zdradzają chęci opuszczenia morskiego legowiska, snać dobrze pięknym ptakom na polskich wodach.

Korona królowej angielskiej



Jest ona cała z platyny a w jej środku mieści się najsławniejszy diament świata: „Koh-i-noor". Korona ta spocznie na skroniach królowej Elżbiety podczas koronacji w maju.

Profesor Konserwatorium toruńskiego dyryguje w Hamburgu

W programie utwory Moniuszki i Perkowskiego

Warszawa 13. 4. (PAT). W dniu 18 bm. wystąpi w Hamburgu na zaproszenie gen. intendenta opery i filharmonii hamburskiej młody dyrygent polski Lucjan Guttry, profesor konserwatorium w Toruniu.

Koncert odbędzie się w wielkiej sali Filharmonii przy udziale państwowej orkiestry symfonicznej. Z polskich utworów wykonane zostaną Moniuszki „Bajka" i Perkowskiego „Symfonietta". Poza tym wykona orkiestra pod batutą p. Guttry'ego utwory Haendla, Mozarta i Brahmsa.

Krwawa bójka w lesie

zakończyła się śmiercią obu walczących

W lesie koło Śmielina **pod Nakłem** doszło do śmiertelnej walki pomiędzy polowym majątku w Śmielinie Bolesławem Stanisławskim a bezrobotnym Franciszkiem Kwiatkowskim ze Śmielina. W czasie bójki Kwiatkowski wyrwał polowemu karabin. W tej chwili Stanisławski wyciągnął rewolwer z kieszeni i zaczęła się strzelanina, zakończona **śmiercią polowego i bezrobotnego.**

Uczeni niemieccy bojkotują Moskwę

Berlin 13. 4. (PAT). Pruski instytut geologiczny nie przyjął wystosowanego do niego zaproszenia do wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie geologicznym, — który ma się odbyć w końcu lipca w Moskwie.

W związku z tą sprawą „Deutsche Allgemeine Ztg" pisze m. in.: Nie można niemieckiej delegacji zachęcać do wyjazdu do ZSRR, gdzie delegacja ta uczestniczyłaby w konferencji z ciągłą świadomością. że za murami więzień tego samego miasta od szeregu miesięcy pozostają niesprawiedliwie skazani obywatele niemieccy.

„Kurs na człowieka" zamiast „kursu na maszyny"

Dziwne perypetie filmu sowieckiego

Moskwa, 13. 4. (PAT.) „Prawda" w artykule p. t. „Fałszywy obraz" ostro zaatakowała film sowiecki p. n. „Wielkie skrzydła", który mimo, że całkowicie wykończony, nie był dotychczas demonstrowany. Atak swój „Prawda" motywuje w ten sposób, że „w filmie tym podkreślona jest bardziej troska o maszyny. niż o żywych ludzi".

Podkreślić należy, że jeszcze 27 lutego br. o filmie tym wyrażano się w superlatywach. Obecną reakcję „Prawdy" tłumaczyć można tym, że w danym momencie „modny" jest propagandowy „kurs na człowieka", tak jak przedtem był „kurs na maszyny".

Cała wieś niemiecka w płomieniach

Berlin, 13. 4. (PAT.) Na pograniczu westfalsko - saksońskim (Niemcy Środkowe) wybuchł we wtorek w południe w jednym z zabudowań wioski Echfelddorf groźny pożar, który na skutek silnego wiatru objął całą wioskę. Według dotychczasowych wiadomości, płomienie objęły 25 zabudowań, z których częściowo pozostały już tylko zgliszcza. W akcji ratunkowej oprócz straży pożarnej brało udział wojsko. Akcję ratunkową utrudniał brak wody, który m. in. nie pozwolił też na uruchomienie pomp motorowych.

Czyżby rozkwit prasy niemieckiej na Pomorzu?

Toruń, dnia 3 kwietnia

Wiadomość nasza, podana w niedzielnym numerze pod nagłówkiem: **„Dobrze się dzieje prasie niemieckiej na Pomorzu“, zelektryzowała** społeczeństwo całego kraju. Wyrazem tego są przejęte od nas w prasie polskiej cytaty, podane mniej lub więcej lojalnie z powołaniem się na źródło.

Ale to drobiazg. Tu chodzi o rzecz o znacznie większym ciężarze gatunkowym. **Chodzi o samą sprawę,** tedy poboczne kwestie nie mają dla nas znaczenia.

A więc ad causam, do ścisłego faktu.

W Chełmnie wychodziło przez kilka dziesiątków lat „Culmer Zeitung“ jako czasopismo trzy razy tygodniowo. **Naraz od 1 kwietnia wydawnictwo przekształca ten periodyk na pismo codzienne.**

Nie będziemy powtarzali całej treści naszej wiadomości. Zainteresowanych odsyłamy do naszego numeru.

Omawiając znamienne bądź co bądź wydarzenie prasowe, nie **twierdzimy, żeby Niemcom w Polsce nie było wolno tego robić.** Nasze ustawodawstwo prasowe nie przewiduje w zakamarkach swych paragrafów różnych kruczków prawnych, **któreby uniemożliwiły tego rodzaju metamorfozę wydawniczą.** Już tacy tolerancyjni byliśmy i zdaje się będziemy.

Wolno nam jednak snuć refleksje na ten temat i wolno jeszcze przypomnieć o obowiązującej w stosunkach tak jednostek, jak społeczeństw i narodów — **zasadzie kurtuazyjnej wzajemności, a tego nie dostrzegamy gdy chodzi o wolność prasy niemieckiej tu — u nas** i sytuacji prasy polskiej w Niemczech.

Z góry przewiduję, że polemista niemiecki odetnie się:

Przecież i w Niemczech wychodzą dzienniki polskie i nikt żadnemu periodykowi **nie zabroni przekształcić się w pismo codzienne.**

Rozmawiajmy jednak z chłodną rozwagą. Możliwe, ale chciałbym widzieć tych redaktorów polskich, **którzyby przetrzymali kampanię szykan, zawsze owiniętych w watę podejrzanego formalizmu.**

Los redaktora „Gazety Olsztyńskiej“ jest klasycznie wymowny. **W. Jankowskiemu, długoletniemu redaktorowi tej gazety, władze niemieckie odebrały prawo redagowania pisma za to,** że stawał **w obronie krzywdy polskiej na Warmii. Istnieje bowiem sąd dziennikarski,** którego orzeczenia nie podlegają odwołaniu. Taki sąd za jednym zamachem podciąć może byt pisma. Bo cóż gazeta bez redaktora? my żadnemu niemieckiemu redaktorowi nie odebraliśmy prawa wykonywania zawodu.

Otóż my takiej instytucji nie znamy, **stąd rozwój prasy niemieckiej w Polsce.** Rozwój, rzecz prosta, sztuczny, wypielęgnowany w cieplarniach subwencyj.

Zobrazujmy tylko i **porównajmy stan niemieckiej prasy w Polsce i polskiej prasy w Niemczech,** biorąc przy tym pod uwagę, **że mniejszość polska w Niemczech jest liczniejsza, aniżeli odwrotnie.** Ciekawa to statystyka. Bierzemy ją z roku 1934.

Mniejszość niemiecka posiadała w tym roku wydawnictw:

politycznych	55
religijnych	20
dla młodzieży	12
zawodowych	19
Razem	106

Mniejszość natomiast polska w Niemczech, wynocząca półtora miliona ludności, posiadały wydawnictw:

politycznych	6
religijnych	1
dla młodzieży	2
zawodowych	1
Razem	10

Porównanie to posiada krzyczącą wprost wymowę.

Niestety nie mamy statystycznego zestawienia konfiskat. To byłoby nieporównanie ciekawsze.

Przyjrzyjmy się łamom pism polskich w Niemczech, z których wieje melancholia nudy, **a tonem agresywnym różnych „blattów“ na Pomorzu?**

Karykatura porównania będzie jeszcze jaskrawsza.

A „Culmer Zeitung“ wychodzi codzienie. Jak to, **za czasów największego nasilenia Niemczyzny elementem napływowym na Pomorzu przed wojną kiedy to Chełmno wykazywało ca. 48** procent Niemców „Culmer Zeitung“ zaspokajał kulturalne potrzeby swych Czytelników wychodząc trzy razy w tygodniu a dziś, gdy Chełmno ma nie spełna 8 procent Niemców, **„Culmer Zeitung“ wychodzi codziennie? Jak to być może?**

Tu logika prosi o odpowiedź. Ale jej nie damy, bo odpowiedź tak jest prosta **i sama się narzucająca, że wszelki komentarz osłabiłby jej wyraz.**

To jedna część refleksji, zapowiedzianej we wstępie artykułu. **Druga część będzie znacznie dla nas przykrzejsza.**

Kto brał do ręki pisma niemieckie, wychodzące na Pomorzu i je czytał, oraz miał możność przeglądać prasę polską z tamtej strony granicy polsko - niemieckiej, **tego niezmiernie przykro uderzyć musiał o potworne zjawisko.** Prasa mniejszościowa na Pomorzu aż się roi **od polskich anonsów, ogłoszeń. Leży na** biurku moim świąteczny numer „Culmer Zeitung:“ **Bez mała wyłącznie inseraty polskich firm. I leży „Gazeta Olsztyńska“, która przez cały czas swego na Warmii istnienia nie miała ani jednego ogłoszenia firmy niemieckiej i mieć nie będzie.**

Czy to zestawienie nic nam nie mówi?

Patrzę na te dwa dzienniki i uzmysławiam sobie całą niewspółmierność warunków egzystencji prasy niemieckiej a także i polskiej w Niemczech, czuję krzywdę godzącą w polską ambicję narodową!

Dosyć! **To zbyt boli, ażeby bez oburzenia pisać dalej.**

My dziś poprzestajemy tylko na zarejestrowaniu faktu, **zwracając się do pomorskiej organizacji kupieckiej,** tak doskonale zasłużonej na niwie unarodowienia handlu na Pomorzu, ażeby **sprawę tę uczyniła przedmiotem swej czujnej i troskliwej obserwacji,** z wyciągnięciem wszelkich organizacyjnych następstw w stosunku do takich członków.

Nie możemy subwencjonować prasy niemieckiej na Pomorzu, gdy prasa polska w Niemczech kona. (SOB.)

Przełamanie polityki karteli

to tani towar i praca dla bezrobotnych!

Był czas, kiedy **kartel cementowy** narzucał każdemu, kto przystępował do budowy, nadmierną i gospodarczo **nieuzasadnioną cenę swego towaru.** W praktyce oznaczało to **zwiększenie kosztów produkcji w przemysłach pokrewnych.**

Kartel drożdżowy, monopolizujący sprzedaż drożdży po wyśrubowanej cenie, powodował, zbyt wysokie koszty produkcji w piekarstwie.

Już z tych dwóch przykładów widzimy, **jak wielką rolę w całym przemyśle przetwórczym odgrywają ceny składników,** ceny dyktowane przeważnie przez potężne koncerny skartelizowane.

Przemysł przetwórczy — jest **podstawą rozwoju naszego życia gospodarczego.** Surowce czy półfabrykaty — to dopiero **składniki,** z których wytwarzamy niezliczoną ilość wyrobów stanowiących przedmiot wymiany towarowej.

Jednym z najbardziej istotnych warunków rozwoju naszego przemysłu przetwórczego jest **kwestia kosztów produkcji.** Od niej bowiem są zależne rentowność, zdolność konkurencyjna z towarami zagranicznymi. **Małe koszty** wytwarzania prowadzą do **potanienia towaru — wielkie** rozpętują **falę drożyźnianą.** Musimy zatym dążyć do małych kosztów.

Panowie przemysłowcy, zwłaszcza z t. zw. wielkiego czy ciężkiego przemysłu, ilekroć mowa o kosztach produkcji wskazują **na rzeszę pracowniczą i podsuwają pomysł.. obniżenia płac,** jako najlepszy sposób obniżenia kosztów produkcji. Wiemy jednak, **że poziom płac robotniczych u nas jest o wiele niższy, niż w państwach o wysokim rozwoju przemysłowym.** To też wybieg, jakoby stosowano u nas stawki płac robotniczych wpływały **na nadmierne koszta wytwarzania,** nie wytrzymuje krytyki i należy go kłaść na **egoizm kapitalistyczny sfer przemysłowych, pragnących** ratować swe **nadmierne zyski** kosztem płac pracowniczych.

Trzeba więc poszukać **innych możliwości** obniżenia kosztów produkcji, poza utartą i przez kartele podsuwaną drogą dalszego ubożenia świata pracy i **obcinania głodowych płac robotniczych.**

Możliwości takich jest bardzo wiele... Między innymi trzeba **przełamać politykę** tych zrzeszeń sprzedawców, która przemysłowi pochodnemu, przetwórczemu, utrudnia a czasem i **uniemożliwia rozwój** przez nadmierne, niczym nie uzasadnione podnoszenie ceny podstawowych produktów. Tym samym nie rusza u nas i sprawa bezrobocia, które w dużej części powinno być **pochłonięte przez prywatny przemysł przetwórczy.** Na tym więc tle podjął rząd **walkę z kartelami,** paraliżującymi rozwój naszego życia gospodarczego. Przy pomocy Instytutu Badań Koniunktur Gospodarczych i cen i jego wniosków rząd wyda zarządzenia konieczne do walki z drożyzną cen by przemysł przetwórczy doprowadzić wreszcie do wydatnego obniżenia kosztów. Im mniejsza cena tym większy obrót — większy zaś obrót — to zwiększenie stanu zatrudnienia.

Starzy gwardziści rewolucji na Sybir

Sowiety nawracają na dawny tor światowej, czerwonej pożogi

Wykluczenie Bucharina i Rykowa z szeregów partii komunistycznej zrozumiane było przez prasę europejską jako oznaka, **że ci dwaj towarzysze Lenina unikną sądu i stracenia.** Mówiono, że Stalin ograniczy się zesłaniem Bucharina i Rykowa na Sybir i nie zażąda **krwi tych bodaj że ostatnich „starych gwardzistów“ rewolucji.**

Pogłoski te znajdowały potwierdzenie w tym fakcie. iż Bucharin i Rykow, pociągnięci do sądu partyjnego (na ostatnim plenum CK. partii) trzymali się hardo i odmówili **„dobrowolnego przyznania się do winy“** Ale tu nagle powiał wiatr inny.

„Izwiestia“ zamieściły sążnisty artykuł niejakiego A. Sorina, odsądzający Bucharina z Rykowem od komunistycznej czci i wiary. Sorin (naturalnie pseudonim) dowodził, iż Bucharin nigdy nie zgadzał się z Leninem, ani z generalną linią partii.

Artykuł ten, nie zdradzający zbytniej troski autora o logikę jego wywodów, kończy się tyradą, która zapewne będzie figurować w akcie oskarżenia a przypuszczalnie i werdyktu sądowego:

„Zarówno prawicowcy, którzy okazali skruchę, (Bucharin i Ryków), jak i trockiści, przestali być kierunkiem politycznym w szeregach klasy robotniczej. **Przeistoczyli się w zezwierzęconą bandę przestępców, wrogów ludu, najmitów kapitalizmu“.**

I dalej autor dodaje zdanie, które zapewne nie bardzo się spodoba zwolennikom teorii o pokojowej ewolucji ZSSR. i przekształceniu go na państwo nacjonalistyczne.

„Zarówno jedni jak i drudzy są ajentami faszyzmu, gotowymi hurtowo i detalicznie sprzedawać naszą ojczyznę, celem restauracji kapitalizmu w ZSSR. i zniweczenia ZSSR., jako podstawy („bazy“) międzynarodowej rewolucji“.

Zanotujmy to zdanie, w którym urzędowe „Izwiestia“ określają Związek Sowiecki jako podstawę rewolucji światowej.

Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że Sowiety wekslują swą politykę na dawny, leninowski tor międzynarodowej, rewolucyjnej pożogi.

Król grecki przyjacielem biednych dzieci



Król grecki Jerzy II-gi wziął wraz z księżniczką Ireną udział w otwarciu w Nowej Jonii pod Atenami żłóbka dziecięcego dla dzieci ubogich rodzin robotniczych.
Na zdjęciu naszym król Jerzy wśród dziatwy robotniczej w nowootwartym żłóbku.

Krwawe starcie między paryskimi Chińczykami

Paryż, 12. 4. (PAT) W niedzielę doszło do krwawego starcia między mieszkającymi w Paryżu Chińczykami, w czasie zebrania, zorganizowanego przez stowarzyszenie „Obrony chińskiej ojczyzny“. Starcie miało charakter polityczny i nastąpiło pomiędzy zwolennikami marsz. Czang-Kai-Szeka a sympatykami Sowietów. W czasie bójki jeden z Chińczyków wystrzelił czterokrotnie z rewolweru, raniąc ciężko dwóch innych Chińczyków i samego siebie. **Jeden z rannych** zmarł w szpitalu.

Sowiecki dok pływający w drodze do Hiszpanii

Stambuł 12. 4. (PAT). Minął Bosfor, kierując się na morze Śródziemne, **sowiecki dok pływający** o pojemności 4 tys. ton. Dok ciągniony był przez holowniki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sowiecki dok pływający skierowany będzie do jednego z portów hiszpańskich.

Rozwój rybołówstwa niemieckiego

Berlin, 12. 4. (PAT) **Propaganda spożycia ryb zatacza w Niemczech coraz szersze kręgi.** Łącznie z tym planowane jest **silne zwiększenie połowów.** W tym celu na rok 1937 przewiduje się **budowę 40 nowych parowców rybackich i 8 kutrów do połowu śledzi.**

Na froncie walki z drożyzną

Wyznaczenie cen żyta, mąki i kasz

O tym, jak wielkie znaczenie przypisuje rząd tej walce z nadmiernym wzrostem cen artykułów żywności świadczy fakt, że prezes Rady Ministrów, gen. Felicjan **Sławoj-Składkowski** w charakterze Ministra Spraw Wewnętrznych **podpisał w dniu wczorajszym zarządzenie o powołaniu Komisji do wyznaczania z urzędu cen na mąkę żytnią, chleb i kaszę.**

Z uwagi na to, że w dniu 25 bm. wchodzi w życie **rozoprządzenie o przemiale mąki żytniej,** omawiane zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uważać należy jako **przejściowe,** to znaczy że będzie ono obowiązywało jedynie do 25 kwietnia, a po upływie tej daty wydane będą nowe szczegółowe wskazówki co do obrotu mąką i ceny mąki.

W okolniku, wystosowanym w dniu wczorajszym przez premiera Składkowskiego jako Ministra Spraw Wewnętrznych do wszystkich urzędów wojewódzkich, Kom. Rządu w Warszawie i wszystkich starostw, zarządza się **powołanie Komisji do wyznaczania z urzędu cen mąki żytniej, chleba i kasz z tym,** że w miejscowościach gdzie działają giełdy towarowo-zbożowe, komisarze tych giełd wchodzą w skład tych komisyj w charakterze ekspertów. Instrukcja Min. Spraw Wewnętrznych zawiera postanowienie, że **cena mąki żytniej 65-proc. ma być wyznaczona w hurcie na poziomie o 2 zł. niższym na 100 kg. w porównaniu z ceną płaconą w hurcie za mąkę w dniach 7—9 b. m. Cena kasz chlebowych tak w hurcie jak i w detalu ma być obniżona o 5 proc. W porównaniu z cenami z dnia 7—9 b. m., a cena chleba żytniego, pytlowego i razowego ma być obniżona w detalu o 2 gr.** w porównaniu z cenami z dnia 7—9 b. m. Zarządzenie powyższe wchodzi natychmiast w życie.

Na odcinku rzemieślniczym

Rzemiosło przeciw zwyżce cen

Zjazd Izb rzemieślniczych, który odbył się w dniu 10-ym b. m. w Warszawie, powziął uchwałę, **występującą w stanowczy sposób przeciw zwyżce cen i witającą z uznaniem powołanie przez rząd komisji kontroli cen,** gdyż raptowna zwyżka cen stanowi objaw poważnie zagrażający życiu gospodarczemu.

Polska stanowi przecież teren, w którym **rzemiosłu przypada bardzo ważna rola w dziedzinie przetwarzania surowców i półfabrykatów.** Nasz poziom uprzemysłowienia nie jest tak wysoki, by wypierał rzemiosło z pozycji, zajętych przez nie w ciągu minionych stuleci. **400.000 warsztatów rzemieślniczych tworzy olbrzymi społecznie i gospodarczo zupełnie uzasadniony teren pracy przetwórczej, który długo jeszcze, a w pewnych gałęziach bodaj nigdy,** nie da się zastąpić maszynową i mechaniczną produkcją fabryczną.

A w tej pracy rzemiosła dwa składniki odgrywają główną rolę: **praca rąk ludzkich i surowiec lub półfabrykat.** Trzeci składnik: narzędzia do pracy, to nie — jak w produkcji mechaniczno - fabrycznej — najgłówniejszy element, **lecz czynnik pomocniczy, ułatwiający pracę rąk.**

W tym stanie rzeczy dla rzemiosła kwestia poziomu cen odgrywa decydującą rolę. Zdolność konkurencyjna rzemieślnika staje się fikcją z chwilą, gdy cena surowca lub półfabrykatu, którym się w swej pracy ręcznej posługuje, idzie nadmiernie w górę.

I dlatego też słusznie podnosi rzemiosło głos ostrzeżenia przed falą drożyźnianą **Bo jest to stan, obejmujący kilkaset tysięcy warsztatów, a żywiący kilka milionów ludzi, którego cała egzystencja zależy od taniości cen surowców i półfabrykatów** — a mający właśnie teraz wielkie szanse skorzystania z rozwijającej się coraz pomyślniej koniunktury gospodarczej. Przez szereg lat kryzysu rzemiosło wegetowało. Wyroby rzemieślnicze miały bardzo zmniejszony zbyt. Odbiorców było coraz mniej. **Odpadła tak potężna warstwa odbiorcza, jaką dla rzemiosła stanowi chłop. Pauperyzacja na wsi powodowała zanik zakupów w warsztatach rzemieślniczych najbliższych miast i miasteczek.**

W tym też momencie, na który poważna część polskich rzemieślników z utęsknieniem czekała, **egoizm kapitalistyczno - kartelowy, śrubujący w górę ceny surowców i półfabrykatów,** byłby ruiną dla rzemiosła, pozbawiłby je możności konkurowania na rynku wewnętrznym, lub też zmusiłby **niezbyt sumienne jednostki do naśladownictwa: do kopiowania wzorów egoistycznego kapitalizmu** fabrycznego i spekulowania na zwyżkę cen...

A tego właśnie poważny i stanowczą większość w rzemiośle posiadający odłam rzemieślników chce za wszelką cenę uniknąć. Uniknąć zresztą musi we własnym, dobrze zrozumianym interesie.

Sprawa jest ważna i dla rozwoju naszego rzemiosła decydująca. Musi też być rozwiązana w duchu potrzeb naszego życia gospodarczego.

Nie cena najwyższa, lecz cena optymalna

Centralny Związek Przemysłu Polskiego wobec zagadnienia cen

Prezydium Centralnego Związku Przemysłu Polskiego sformułowało na zebraniu w dniu 9-ym b. m. stanowisko Związku do zagadnienia cen:

— Okres zwyżkującej koniunktury, w jaki wraz z całym światem weszła Polska, wymaga szczególnej pieczołowitości, umiaru i rozwagi. Celem taktyki i wysiłków wszystkich czynników powinno być doprowadzenie życia gospodarczego bez wstrząsów do stabilizacji na nowym, wyższym poziomie.

Przeciwdziałają temu celowi wszelkie elementy niepokoju i spekulacji, sprzyjają wszystkie impulsy ku wszechstronnemu, równomiernemu **i harmonijnemu ożywieniu ruchu inwestycyjnego i podniesieniu zdolności nabywczej przez wzrost stanu zatrudnienia.**

Punkt ciężkości leży tu w harmonii i powszechności. Nie może tu być ani **uprzywilejowanych,** ani upośledzonych. Nie może być **nieograniczonego wyścigu egoizmów...**

Przemysł zrzeszony pozostaje zasadzie ceny, opartej na kalkulacji wierny, kontynuując wysiłki **ku obniżeniu kosztów produkcji.** Nie podda się odruchom i hamować będzie w zakresie swoich możliwości tendencje spekulacyjnej zwyżki cen. Stoi i stać będzie na stanowisku **nie ceny najwyższej, lecz ceny optymalnej,** t. j. zapewniającej najlepszy rozwój procesów konsumcyjnych i produkcyjnych.

Takie stanowisko przemysłu będzie zgodne z ogólnym interesem całego gospodarstwa narodowego i takie właśnie stanowisko przemysłu powinno być utrzymane nadal.

Konwersja i zamiana papierów emisyjnych w walucie dolarowej

W nr. 28 „Dziennika Ustaw" z dnia 12 bm została ogłoszona ustawa o konwersji i zamianie **papierów emisyjnych państwowych,** samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, **wypuszczonych w walutach obcych.**

Papiery emisyjne państwowe, będą na żądanie posiadaczy skonwertowane na obligacje **państwowej pożyczki wewnętrznej,** natomiast papiery samorządowe i gwarantowane przez Skarb Państwa będą na żądanie posiadaczy zamienione przez Skarb Państwa na obligacje pożyczki wewnętrznej. Przepis ten stosuje się do następujących papierów emisyjnych: **6 proc. pożyczki dolarowej, 8 proc. pożyczki dolarowej, 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 7 proc. pożyczki dolarowej m. st. Warszawy, 7 proc. pożyczki dolarowej woj. śląskiego** oraz innych papierów emisyjnych, wypuszczonych w **walucie dolarowej.**

Dalej ustawa upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia na wymienione cele **wewnętrznej pożyczki państwowej** w obligacjach na okaziciela, opiewających na złote i oprocentowanych w wysokości 4½ w stosunku rocznym. Poza tym minister skarbu został upoważniony do wypuszczenia długoterminowych 3 proc. bonów Skarbu Państwa, przeznaczonych wyłącznie na zamianę kuponów od wypuszczonych w walutach obcych papierów emisyjnych.

Ogłoszona ustawa już weszła w życie.

Jak przedstawia się stan zasiewów w poszczególnych województwach

Stan zasiewów pszenicy był najgorszy, według stanu w połowie marca w województwie pomorskim, jako mierny, określony na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego stopniem 2.2. (Stopnie są znaczone następująco: 1— zły, 2 — mierny, 3 — średni, 4 — dobry, 5 — wyborowy). W poznańskim 2,3, poleskim 2,4, we wszystkich innych województwach waha się między 2,5 i 2,9, średni — (3) natomiast jest tylko w województwie stanisławowskim i tarnopolskim. W tym samym okresie w roku ubiegłym, we wszystkich województwach stan był więcej jak średni. **Stan żyta ozimego:** najgorszy w woj. pomorskim 2.4, warszawskie 2,6, inne 2,7—2,9. Najlepszy w województwie tarnopolskim, stanisławowskim, i wołyńskim ustalony jako średni. **Jęczmienia ozimego:** najgorsze woj. pomorskie 2,2, poleskie 2,3, w innych między 2,5—2,8, średni w stanisławowskim i tarnopolskim 3,1, białostockim 3,0. **Rzepak ozimy:** najgorszy w pormorskim 2,2 poleskim 2,3, w innych 2,5—2,9. Najlepszy w stanisławowskim 3,5, tarnopolskim 3,1, nowogródzkim 3,0. Koniczyna: najgorszy w pomorskim 2.4, poznańskim i warszawskim 2,5, średni (3,0) w stanisławowskim, krakowskim i śląskim.

Depesze w paru słowach

W Dąbkach pod Nakłem, gdzie 13 września 1431 r. wojska krzyżackie zostały rozgromione przez miejscową ludność chłopską, usypany będzie kopiec dla uczczenia chłopskiej tradycji żołnierskiej.

We wsi Mielniki pow. brzeskiego pożar zniszczył zabudowania kilkunastu gospodarzy.

W Poznaniu, staraniem Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego zorganizowany został pierwszy w Polsce chór im. Karola Szymanowskiego.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Łucku doniósł policji, że sekwestrator Zakładu, Czesław Hruszewski zainkasował od płatników w powiecie około 10 tysięcy zł. i od dnia 3 kwietnia nie zgłosił się do służby.

W Białymstoku, w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa odbyło się uroczyste przekazanie kołu szybowcowemu — szybowca, ufundowanego przez miejscowe koła LOPP.

Władze sowieckie wydaliły z Biro-Bidżanu 30 litewskich żydów, oskarżonych o prowadzenie agitacji trockistowskiej. Przyjazd tych został zasygnalizowany władzom litewskim.

Niemieckie fabryki lotnicze w Warnemuende i Mariencheim pracują na trzy zmiany, dniem i nocą. Na podstawie doświadczeń poczynionych w Hiszpanii, wprowadza się nowe typy samolotów bojowych oraz ulepszenia do już istniejących. Przewiduje się całkowitą przebudowę niemieckiej floty napowietrznej.

W Moskwie rozpoczęto budowę największego i najwyższego gmachu na świecie, który ma mieć 420 metrów wysokości, zajmując 110 tysięcy mtr. kwadr. przestrzeni. W gmachu tym projektowane jest urządzenie największej biblioteki mającej pomieścić 500.000 książek. Na wysokości 320 metrów zbudowany będzie taras, na którym stanie 100 metrowy posąg Lenina.

Do mieszkańców Londynu wydano odezwę, wzywającą ich do wyzbycia się na czas uroczystości koronacyjnych, wrodzonego synom Albionu chłodu i znudzonego wyrazu twarzy. Szczególnie wzywa się ich do okazania serdeczności cudzoziemskim przybyszom.

W Nowym Jorku istnieje sanatorium dla zwierząt, które znajduje pomieszczenie dla 400 pacjentów. Posiada oddziały dla psów, kotów i ptaków, urządzone jest według wszelkich wymagań współczesnej higieny i medycyny. Eleganckie białe autokaretki przewożą „pacjentów" z domu na kurację w sanatorium, które nigdy nie narzeka na nadmiar wolnych miejsc.

Ekspedycja naukowa w Egipcie wydobyła mumię młodej dziewczyny przy której znaleziono jakieś drobne nasionka. Nasionka te natychmiast oddano opiece przyrodników. Podczas troskliwej pielęgnacji nasiona poczęły kiełkować i w niedługim czasie bujne krzewy wydały piękne, rozkwitłe róże.

Wiadomości gospodarcze

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Nr. 28 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 12 bm. Opublikowano w nim m. in. nast. ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Ustawa z dnia 7 bm. o konwersji i zamianie papierów emisyjnych państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, wypuszczonych w walutach obcych (poz. 207).

Ustawa z dnia 7 bm. w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 7 marca 1928 r. o podatku od olejów mineralnych (poz. 208).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 bm. w sprawie zakazu wywozu pszenicy, żyta i owsa oraz produktów ich przemiału (poz. 210).

Rozporzadzenie ministra Spraw Wewn. z dnia 8 bm., wydane w porozumieniu z ministrami: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i R. R. oraz Skarbu o przemiale pszenicy i żyta (poz. 212)

Udzielone kredyty przez Państwowy Bank Rolny w roku zeszłym

W roku 1936, dzięki zaznaczającej się stopniowo poprawie w rolnictwie, suma udzielonych kredytów krótko i średnio - terminowych wyniosła w r. ub. 70,8 miln. wobec 33,1 miln. zł. wypłaconych w roku 1935. Z sumy tej Bank przydzielił m. in. na sfinansowanie przetwórstwa rolniczego i zbytu wytworów rolnych — 38,9 miln. zł.. W dziale kredytu długoterminowego wskutek trudności na rynku lokacyjnym akcja kredytowa Banku obracała się w dalszym ciągu w ramach, nie przekraczających rozmiarów z lat ubiegłych

Akcja przeciw - kartelowa nie ustanie

W myśl zapowiedzi Rządu, w dniach najbliższych zostanie rozwiązany dalszy szereg karteli przemysłu przetwórczego i chemicznego.

Metody „łagodnego" germanizowania

Wymowna ilustracja położenia ludności polskiej na Śląsku Opolskim

(s) Przeglądając prasę polską wychodzącą w Niemczech natknąć się nieraz można na bardzo wymowną wiadomość, podaną w formie stonowanej. Trzeba jednak posiąść sztukę czytania między wierzami. „Nowiny Codzienne" wychodzące na Śląsku Opolskim kreślą w numerze z dnia 5 b. m., poniższe uwagi:

„Prof. dr. Oberlaender, przewodniczący „B. D. O.", oświadczył na zjeździe m. in.: Jesteśmy dalecy od wynaradawiania członków innej narodowości. Wewnętrzna wartość człowieka po większej części zatraca się na skutek porzucenia narodowości. Dlatego najwyższe prawo nasze brzmi: nie germanizować siłą."

Pięknie! Tylko ostatni, bardzo charakterystyczny zwrot: „nie germanizować siłą" — nasuwa bardzo poważne myśli i uwagi. **Zbyt dotkliwie odczuwamy bowiem na własnej skórze, że najdroższe wartości narodowe wydzierać można z duszy człowieka najlepiej bez użycia siły,** drogą systematycznej, dobrze zorganizowanej, wytrwałej i **podstępnej akcji wynaradawiania.** Setki środków i tysiące okazyj „łagodnego" germanizowania stokrotnie zastępują germanizowanie „gwałtowne".

Pod względem materialnym **jesteśmy ubodzy, przeważnie zależni, a w wielkiej liczbie bezrobotni.** Także „B. D. O." wie, do czego można skłonić i doprowadzić głodnego człowieka. Świadczy o tym wielka liczba tych, **co faktycznie są Polakami, choć się do tego nie przyznają, bo...**

Powiedział dalej p. prof. dr. O.: „Pewnym miernikiem przynależności do narodu jest przyznanie się do niego". Baju, baju! Wielu Abisyńczyków, gdyby mogło zmienić kolor skóry, byłoby dziś zapewne narodowości włoskiej. Przyznaliby się bez wahania do tej narodowości, skoro tego wymagałaby włoska racja narodu. O ile ktoś patrzy na narodowość pod takim kątem widzenia, **niech sobie nie wierzy, że jest w Niemczech 1½ miliona Polaków.** My na tym nie stracimy!

Szkoda że nie siedział p. prof. dr. O. w pociągu Piła—Chojnice dnia 5 bm. **Był tam jeden z tych półtora miliona ze znaczkiem „B. D. O." i z orderami na piersiach. Z wyglądu robotnik,** a więc człowiek w zupełności zależny. Mówił, że jest dumny z tego, że był też **na zjeździe „B. D. O.", towarzyszom podróży opowiadał o swych wrażeniach...** w łamanym języku niemieckim. Nieborak był już dość zmęczony i za chwilę usnął. **I przez sen zaczął mówić pięknym językiem... polskim."**

Tyle „Nowiny C." Wymowa tej ilustracji położenia ludności polskiej w Niemczech jest wstrząsająca.

Serbski następca tronu za kratą szpitala wariatów

„Kiedyś bawiłem się berłem i koroną" — Książe Jerzy miał zostać królem — Policzek, który zaprowadził go do twierdzy — Bohater wojny światowej

Nisz: W pewnym jugosłowiańskim zakładzie dla umysłowo chorych skończy w tych dniach lat pięćdziesiąt pacjent, przebywający tu od 15 lat pod przybranym nazwiskiem. Kiedyś był on przewidziany na króla serbskiego.

Lat temu 30—35 w Serbii: Nie było w Belgradzie dnia, aby nie szeptano sobie o jakimś nowym kawale **„szalonego księcia"**. To kazał żołnierzom swej warty ostrzeliwać jakiś Bogu ducha winny mur, to znów swym domowym nauczycielom kazał zastąpić służbę w sprzątaniu pokojów lub podawaniu do stołów. Pierwszy wielki skandal powstał gdy **książę Jerzy spoliczkował publicznie swego instruktora wojskowego, pewnego francuskiego pułkownika.**

Wtedy ojciec jego, król Piotr I posłał syna swego do twierdzy. Przez pewien czas „odsiadywał" swą karę w twierdzy belgradzkiej; w ten sposób uniknięto przykrych następstw dyplomatycznych tego „kawału" następcy tronu.

MUSIAŁ ZRZEC SIĘ TRONU

Książę Jerzy był najstarszym synem Piotra I z małżeństwa jego z księżniczką czarnogórską Zoiką Petrowicz-Niegodą. Był jedną z najekscentryczniejszych latorośli dynastii Karadżordżewiczów, która po zamordowaniu króla Aleksandra Obrenowicza i królowej Dragi w roku 1903 powróciła do Belgradu.

Piotr I pokładał początkowo wielkie nadzieje w swym synu, lecz wkrótce nikt już nie mógł mieć wątpliwości, że książę Jerzy nie jest normalny. W chwilach, kiedy odzyskiwał pełną świadomość swych czynów, sam zdawał sobie sprawę z rozwijającej się z dnia na dzień choroby umysłowej. Rozumiał, że nie dorósł do trudnego zadania rządzenia państwem. Nie wzbraniał się też, gdy w nocy na 15 marca 1909 r. po jakimś nowym skandalicznym zajściu **zażądano od niego, aby zrzekł się swych praw do tronu.**

CZYNY BOHATERSKIE SZALEŃCA

Kiedy w roku 1914 wybuchła wojna, zapomniano o ekscentrycznym b. następcy tronu. Wkrótce jednak sam się przypomniał.

Zaczęto sobie opowiadać niestworzone historie o niezwykłej odwadze jego na polach walk. Był odważnym, **„aż do szaleństwa"** w dosłownym znaczeniu tego słowa.

Kiedy baterie austriackie przez Dunaj bombardowały stolicę Serbii książę Jerzy kazał swemu szoferowi wozić się wzdłuż przeciwległego brzegu samochodem razem z oficerami sztabu **wśród eksplodujących granatów nieprzyjacielskich.** Gdy w końcu jeden z pocisków eksplodował tuż koło samochodu, wszyscy pasażerowie wyrzuceni zostali z samochodu. Książę Jerzy nie odniósł żadnych obrażeń.

Dowodził w dalszym ciągu wojny z szablą w dłoni oddziałem na którego czele **dokazywał cudów waleczności.**

KRÓL PIOTR NIE WIE O JEGO ISTNIENIU

Ale przygody wojenne, dające mu możność wyładowania swego szaleństwa **przysporzyły tylko rozwój choroby umysłowej.** Kiedy nastał pokój, zdawano sobie sprawę, że szalony (dosłownie) książę nie może nadal pozostawać na wolności. Najpierw umieszczono go w sanatorium skąd jednak udawało mu się co kilka dni wydostać na wolność.

Przed piętnastu laty musiano umieścić go w dobrze strzeżonym zakładzie dla obłąkanych w Niszu, gdzie przebywa dotąd. W tych dniach skończy lat 50.

Naród zapomniał o swym byłym następcy tronu. Młodociany król Piotr nie wie nawet że za kratami zakładu w Nisz przebywa jego stryj.

25 kilometrów igliwia

Zdawałoby się, że ludzie mają inne ważniejsze kłopoty niż liczenie igliwia na sosnach. A jednak ilość igliwia nie jest dla przyrodników a zwłaszcza leśników faktem mało ważnym. Od niej zależy przecież zdrowie i wytrzymałość drzewa.

W Anglii policzono igliwie kilku rodzajów sosen, aby stwierdzić które nadają się do celów hodowlanych. Wahania u sosen tego samego wieku i wzrostu były duże i wynosiły od 30.000 do 325.000. Dla lepszego uzmysłowienia sobie tej ilości dodajmy 325 tysięcy igieł położone jedna za drugą dałoby linię długości 25 kilometrów a powierzchnia ich wynosi ogółem 400 metrów kwadratowych.

Schody koliste na wysokości 1000 metrów

Schody koliste na wysokości 1000 metrów wybudowało niedawno miasto Pensylwania. Schody te prowadzą na szczyt góry Montnard, na której strome stoki mogli się dawniej spinać tylko wyćwiczeni alpiniści. Wysoką różnicę między miastem a szczytem górskim przebywa się obecnie w 16 odcinkach po 100 m każdy, przy czym odcinki te są ze sobą połączone małymi tarasami. Koszt budowy tych schodów wyniósł kilkaset tysięcy dolarów.

Bliźnięta „duchowe"

O dziwnym wypadku donosi prasa amerykańska:

Do pewnej średniej szkoły żeńskiej w Detroit zapisano dwoje dziewcząt, które nietylko noszą to samo imię i nazwisko — Paulina Taylor — ale obie urodziły się tego samego dnia i roku 22 sierpnia 1920. Nie dość na tym; jeszcze bardziej zdumiewa bliźniacze niemal podobieństwo w rysach, figurze a nawet w upodobaniach. A przecież są to tylko bliźnięta „duchowe", rodzice ich mieszkają w różnych miejscowościach, nie są spokrewnieni i nawet się nie znają.

Nowa wyspa na morzu Czarnym

Jak stwierdziła sowiecka komisja naukowa, niedaleko południowo - zachodniego wybrzeża półwyspu Krymskiego utworzyła się nowa wyspa a raczej wysepka. Ma ona 250 m. długości i 30 m. szerokości i wznosi się do 5 m. nad poziom morza.

Japońskie ekrany filmowe

Inżynierowie japońscy dokonali niezwykłego wynalazku. Zdołali wyprodukować specjalny gatunek jedwabiu, który został zastosowany w kinach. Ekrany kinowe obciągnięte tym jedwabiem dają obrazy bardziej plastyczne. Podobno ma się zawiązać specjalne towarzystwo do eksploatacji wynalazku a nowy gatunek jedwabiu ma być eksportowany do Europy i Ameryki.

Wiadomości sportowe

KOSZYKARZE WŁOCH POKONALI FRANCUZÓW 44:35.

W niedzielę rozegrany został w Rzymie mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Francji i Włoch. Reprezentacja włoska składała się ze studentów. Zwyciężyli Włosi w stosunku 44:35.

Nowy rekordzista w skoku o tyczce



Młody kalifornijczyk Bill Sefton na zawodach uniwersyteckich w Los Angelos ustalił w skoku o tyczce nowy rekord świata 4,48 m.

FINAŁOWE SPOTKANIA ELIMINACYJNE ZAWODÓW BOKSERSKICH

Mistrzostwa bokserskie Polski w grupie Kraków — Łódź — Śląsk

W niedzielę wieczorem w sali Okręgowego Ośrodka WF w Krakowie odbyły się finałowe spotkania eliminacyjne zawodów bokserskich o mistrzostwo Polski grupy Kraków — Śląsk — Łódź.

Po trzy tytuły przypadły pięściarzom Łodzi i Śląskowi, a dwa Krakowowi. Wyniki poszczególnych spotkań:

W wadze muszej Pawlica (Śląsk) wygrał na punkty z Juszczykiem (Krak).

W wadze koguciej Jarząbek (Śl) pokonał na punkty Bałuckiego (K).

W piórkowej mistrz Polski Chrostek (K) wygrał wysoko na punkty z Cichym (Ś).

W lekkiej Woźniakiewicz (Ł) pokonał wysoko na punkty Moszkowskiego (K), który dzielnie trzymał się przez dwie rundy, w trzeciej pod naporem destruktywnych ciosów łodzianina był bliski nokautu. Pojawienie się Woźniakiewicza na ringu publiczność powitała oklaskami.

W wadze półśredniej Mieczysławski (K) pokonał nieznacznie na punkty Waloszka (Śląsk)

W średniej Bartosiak (Łódź) po mało ciekawej walce pokonał na punkty Karola (K)

W półciężkiej Pietrzak (Ł) wypunktował Żbika (K).

W ciężkiej mistrzem został Piłat (Ś) walkowerem. Sędziował w ringu p. Derda z Poznania, na punkty p. Zorzycki z Warszawy. Zainteresowanie znaczne.

REPREZENTACJA BAWARII POKONAŁA CZECHOSŁOWACJĘ 10:6.

W bawarskim mieście Selb odbyło się **bokserskie spotkanie** pomiędzy **reprezentacjami amatorskimi Bawarii i Czechosłowacji.**

Wygrała drużyna niemiecka w stosunku 10:6.

KLUJ ZWYCIĘŻA W BIEGU KOLARSKIM.

Poznański Okr. Zw. Kolarski otworzył swój sezon w niedzielę.

Odbyły się dwa wyścigi. W biegu na przełaj na dystansie **około 22 km.** dla licencjonowanych startowało tylko **6 kolarzy na ciężkiej trasie** i w niepomyślnych warunkach atmosferycznych. **Zwyciężył Kluj w czasie 43 min.**

W biegu dla zawodników — posiadaczy kart wyścigowych startowało 21 kolarzy na dystansie około 25 km. Zwyciężył Komorowski (Zw. Strz.) — w czasie 46 min., 2) Frąckowiak (PTCM) — w tym samym czasie.

SŁYNNA DUNKA HVEGER ZNALAZŁA W NIEMCZECH POGROMCZYNIĘ.

W niedzielę zakończony został międzymiastowy mecz pływacki **Berlin — Kopenhaga,** który przyniósł zwycięstwo drużynie Berlina w stosunku 72:59 pkt.

Sensacją drugiego dnia zawodów było **zwycięstwo czternastoletniej Niemki Schmitz** w biegu na 100 m. dowolnym **nad słynną Dunką Hveger.** Czas. zwyciężczyni — 1:08,5 min., Hveger o 0,2 sek. gorsza.

W pływaniu na 100 m. grzbietowym Schmitz ustanowiła nowy rekord Niemiec wynikiem 1:19,6 sek., choć w biegu tym przegrała do Hveger — 1:18,9 min.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI

WKS Gryf przeprowadza w dniu **24 i 25 bm.** I krok bokserski. Zgłoszenia stowarzyszonych i niestowarzyszonych do **dnia** 20 bm. przyjmuje sekretariat klubu (Dom Żołnierza) telefon 26-82 w godzinach od 17 do 20 codziennie z wyjątkiem niedziel.

MISTRZOSTWA POLSKI K. P. W.

W niedzielę zakończone zostały mistrzostwa Polski w grach sportowych Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

W koszykówce męskiej rozegrano nast. spotkania okręgów KPW.:

Katowice — Toruń 33:27.

Wilno — Kraków 32:18.

Warszawa — Poznań 23:21.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Polski zdobyła Warszawa przed Poznaniem, Wilnem, Krakowem, Katowicami i **Toruniem.**

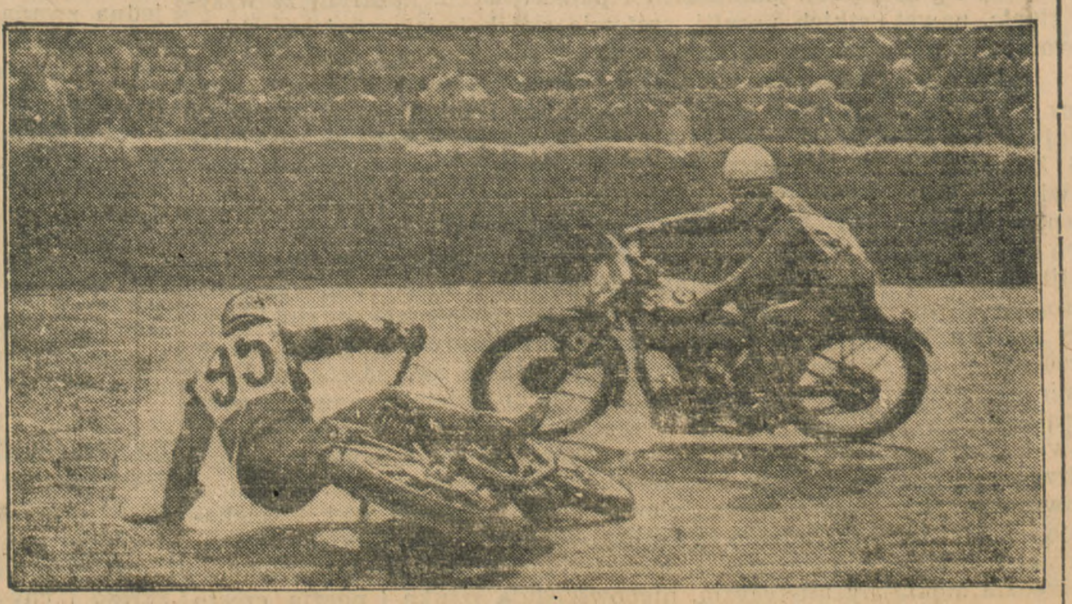
W siatkówce rozegrano spotkania w niedzielę następujące:

Toruń — Warszawa 2:0.

Wilno — Poznań 2:0.

W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrza Polski zdobyło KPW Wilno przed Poznaniem, **Toruniem** i Warszawą.

Bez wypadków nie obywa się podczas wyścigów motocyklowych



Zdjęcie przedstawia niebezpieczny moment z wyścigów motocyklowych pod Hannowerem, podczas których jeden z zawodników poniósł śmierć.



PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL • ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

12)

— Tak jest proszę pani, ten sam... Pozwolę sobie przypomieć przy tej sposobności, że pani była taka łaskawa i obiecała z nami spędzić wieczór w tym hotelu. Może jutro to zrobimy? Mam nadzieję, że si- signor... hm... signor. .

— Berezowicz — podpowiedziała dziewczyna — inżynier Berezowicz.

— Przepraszam najmocniej, ale polskie nazwiska dla nas są strasznie trudne. Więc mam nadzieję, że signor inżynier też nie odmówi?

Grażyna zamieniła szybkie spojrzenie z narzeczonym. Włoch był niezwykle uprzejmy. wypadało się zgodzić.

— Bardzo dziękuję signor Grioni — uśmiechnęła się, wyciągając dłoń na pożegnanie. — Przyjmujemy miłe zaproszenie.

Komisarz Antocki

— Panna Grażyna pływa znakomicie — powiedział z zachwytem komisarz Antocki siedząc następnego dnia z Berezowiczem na Lido. — Piękne połączenie młodości ze zgrabnością. Już dla tego widoku warto było jechać do Wenecji.

Młody inżynier chrząknął niecierpliwie.

— Może mi pan powie wreszcie, panie komisarzu, co pan sądzi o przypuszczeniu pani Oesterberg. Zdaje się jej zawdzięczam pańską obecność na plaży. Wprost z pociągu pan tu przyjechał?

— Tak... prawie... — Patrzał ciągle na piękną dziewczynę, która przed nimi pływała. — Nawiasem mówiąc, niech mnie pan nie tytułuje „panem komisarzem“. Jestem tu na urlopie i chciałbym zapomnieć o służbie. Stanisław mi na imię.

— Dobrze, panie Stanisławie... Więc jak się przedstawia ostatecznie sprawa z panią Oesterberg?

Antocki wzruszył ramionami.

— Eh!... Teraz jest przekonana, że to była zbrodnia. Chce pan psychologicznego wytłumaczenia? Jest bardzo proste. Śmierć doktora Oesterberga wcale nie wygląda na nieszczęśliwy wypadek — pod tym względem nie chcę i nie mam prawa w dalszym ciągu wprowadzać w błąd pani Oesterberg. Samobójstwo jest znacznie prawdopodobniejsze. Pani Halina — zresztą bardzo miła i czarująca kobieta obawia się, że sama spowodowała to samobójstwo. Wiemy obaj, że te obawy są do pewnego stopnia uzasadnione. Ta myśl ją gnębi, nie daje chwili spokoju. Uwzględnimy kwestię przeczulonego sumienia i wówczas stanie się jasne, dlaczego pani Oesterberg wierzy, że jej mąż nie popełnił samobójstwa lecz padł ofiarą zbrodni.

Berezowicz spojrzał na daleki horyzont, gdzie się niebo zlewało z morzem.

— Co do pani Haliny ma pan niewątpliwie słuszność, panie komi... przepraszam, panie Stanisławie. Z drugiej strony sądzę, że nie miałbym przyjemności pana tu widzieć, gdyby sam pan nie znalazł w tej sprawie czegoś niejasnego albo wręcz podejrzanego.

— Przepraszam, panie Leszku — uśmiechnął się łagodnie Antocki. — Jestem na urlopie, wybrałem się w te strony, by sobie przypomnieć dawne lata. Znam nieźle włoski, bo służyłem przed wojną w Trieście... a że załatwię przy tej sposobności drobną sprawę służbową, to już jest insza inszość. Ale zaznaczam, że to niema nic wspólnego z Oesterbergiem. Jeśli chodzi o panią Halinę, to rzeczywiście mnie prosiła, abym z panem pogadał. Wnioskuję z tego, że pan ma własne zdanie o tej sprawie. To mnie ogromnie zaciekawia, kochany panie!... I ma pan najlepszy dowód, że tak jest, bo po pięciuminutowym widzeniu się z panią Oesterberg wpadłem do pańskiego hotelu, a gdy się dowiedziałem, że pan pojechał na Lido, wsiadłem na pierwszy statek, no... i me voilà! Więc słucham z uwagą i w skupieniu ducha.

— Nie jestem kryminalistą, panie Stanisławie — odparł niepewnie Berezowicz. — Ale jeśli mam być szczery, to rzeczywiście dwanaście godzin łamię sobie na tym głowę, czy jednak pani Halina nie ma słuszności. Nie może poprzeć swoich twierdzeń najmniejszym dowodem, ale jej wiara jest niewzruszona...

— Idée fixe! — przerwał ozięble Antocki. — Niebezpieczna choroba... zaraźliwa dla otoczenia...

— O nie, panie Stanisławie! — zaprzeczył stanowczo Berezowicz, — Niech pan nie sądzi, że mówię pod wpływem pani Haliny. Dziś całą noc myślałem o wypadku z doktorem Oesterbergiem dlatego, że byłem wstrząśnięty wyglądem pani Haliny, poza tym głos wewnętrzny twierdzi uporczywie — wbrew zdrowemu rozsądkowi — że ta kobieta mogła trafić podświadomie na prawdę. Pod tym wrażeniem zacząłem odnawiać w pamięci wszystkie szczegóły sprawy i wpdadłem na parę momentów co najmniej dziwnych.

— Ciekawe!... — zawołał przeciągle Antocki.

Młody inżynier wyczuł w jego głosie dobroduszne kpiny, lecz pozostał spokojny i poważny.

— Przede wszystkim przypomniałem sobie protokół, który pan mi czytał w Katowicach. Był tam ustęp, dotyczący znalezienia zwłok na torze kolejowym. Zdaje się, przytaczam dosłownie takie zdanie: „Nieboszczyk miał na sobie ciemno brązowe ubranie wełniane (próbka dołączona). Na ubraniu nie znaleziono firmy krawieckiej ani monogramu“. Czy to się zgadza, panie Stanisławie.

Komisarz Antocki lekko skinął głową.

— Więc widzi pan. Nie przypuszczam, by taki człowiek jak doktór Oesterberg kupował sobie ubranie na targu ze straganu lub w sklepie gotowych ubiorów... zresztą nawet w tym wypadku byłaby nalepka z firmą.

— Proszę, proszę! — uśmiechnął się dobrodusznie Antocki. — No, dobrze, to jest pierwsze spostrzeżenie! A co dallej?

— Drzwi od wagonu! — ciągnął już nieco podniecony Berezowicz. — Gdyby doktór Oesterberg wypadł przypadkowo lub wyskoczył w zamiarze samobójczym, drzwi pozostałyby otwarte. Jestem przekonany, że to byłoby spostrzeżone na jokiejkolwiek stacji albo przez obsługę pociągu.

Antocki ciągle się uśmiechał, patrząc na morze.

— Wspaniale! Minutę i dwie sekundy była pod wodą! — zawołał nagle. — Winszuję panu takiej narzeczonej! — odwrócił się porywczo, spojrzał na młodego inżyniera i w jednej chyili spoważniał. — Pańskie wywody są zupełnie słuszne, panie Leszku. Zarumieniłbym się ze wstydu, gdybym nie miał przy sobie notatnika podręcznego. — Wyjął grubą, nieco postrzępioną książkę, przepasaną wstążką gumową, przerzucił kilka kart i pokazał Berezowiczowi. — Proszę: „Oesterberg. 1) Sprawdzić pochodzenie materiału, rozesłać próbki. 2) Zarządzić zbadanie obsługi pociągu i personelu na stacjach odnośnie drzwi“... Jak pan widzi słowo „drzwi“ jest dwa razy podkreślone... Tak mój młody przyjacielu, oto jest dowód, że sam się nad tym zastanawiałem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z polowań na słonie w Indiach



Wyłapane w dżungli zwierzęta te spędza się do gromad, by się uspokoiły i tryb dzikiego swego życia zamieniły na pożyteczny dla człowieka i cywilizacji

X. W. KNEBLEWSKI.

U źródeł mistycyzmu i fanatyzmu hiszpańskiego

(Ciąg dalszy)

Pochody pasyjne — to obraz kolorowego i egzotycznego życia narodu hiszpańskiego. Mienią się one w blaskach słońca, w atmosferze piękna, idącego od architektury całego miasta, jego placów, ulic i zaułków, parków i kwietników, jego pomników, figur, kaplic i kościołów, a przede wszystkim ciepła, nawet upału, płynącego z niebieskich przestworzy i z głębin serc ludzkich.

Kto w nich bierze udział? Wszyscy i wszystko to, co ludzkie w stosunkach z Istotą Najwyższą, Bogiem Człowiekiem, Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym i Jego Rodzicielką. Przoduje wielki krucyfiks. Za nim las sztandarów. Między nimi falanga świętych figur, w pojedynce i grupach alegorycznych, ubranych w bogate materiały, litych i nizanych złotem i srebrem, wysadzanych drogocennymi kamieniami. Temat Męka Pańska, Stary i Nowy Testament. Mozaizm i chrystianizm. W czeredzie aktorów tego misterium ta sama malowniczość. Występuje w całej gali przeszło 30 konfraterni. Nie brak wojska pieszego i konnego. Są nawet żołnierze po rzymsku przebrani, którzy będą trzymać straż przy Grobie Zbawiciela. Oczywiście towarzyszy im orkiestra pułkowa. Niebo reprezentują aniołowie. Pogaństwo greckie sybille. Żydostwo postacie biblijne. Dalej idą partatorzy, dźwigający narzędzia Męki, a jeden z nich z wielkim Krzyżem na swoich barkach, otoczony przez tłum żołnierzy rzymskich i tłuszczę żydowską.

Ze zwyczaju też w takiej Malaguenie, na pamiątkę wypuszczenia Barabasza z więzienia, zamiast uwolnienia Zbawiciela, władze sądowe amnestionują co roku jednego więźnia w Wielki Czwartek, poczem bierze on udział ze świecą w ręku, w procesji, krocząc tu za figurą Ukrzyżowanego Zbawiciela.

Występują grupami przedstawiciele stanów, stowarzyszeń, organizacji, instytucji, kawalerzy orderów papieskich i państwowych, nazareni ze wszystkich parafii, szefowie wojsk lądowych i morskich, ciało konsularne, akademie, kapituła, sąd, władze kościelne i rządowe, nie licząc setek członków konfraterni, kleru świeckiego i zakonnego, panien i dzieci. Każda z tych grup i jednostek ma przydział w ceromoniale, który traktują z przejęciem i nabożeństwem. Odbywa się to wszystko dwakroć dziennie: przed południem i wieczorem.

Program obejmuje poza przypisowymi modłami, pieśnią chóralną i zbiorową, o niezwykłej ekspresji tonacyjnej i treściowej, pochodzeniem swym sięgających dawnych czasów i nieprzeciętnych autorów i kompozytorów, pewne stacje zw. passos, podczas których wypowiadają się osobistości nawet z poza kleru, artyści przez okolicznościowe przemówienia i kuplety. Niektórzy pozwalają sobie nawet na tańce wokół czy przed niektórymi feretronami. Publiczność zaczyna śpiewać i wybijać sobie takt oklaskami. Dziwne to są objawy kultu. Mieszają się w nich stara tradycja, chrześcijańska pokora, średniowieczny mistycyzm, niepowszednia sztuka i poezja, często naiwność dziecieca. fanatyczna wiara bez ograniczeń, swoiście rozumiany kult smutku, żałoby, cierpienia Ukrzyżowanego Zbawiciela i Matki jego Bolesnej.

Najbarwniejsze widowiska pasyjne daje Sewilla, miasto piękności pełne uroku średniowiecza, powstałego na fundamentach dwóch kultur: romańskiej i maurytańskiej, gród wspaniałych kościołów i pałaców... Ośrodkiem ceremonii Wielkiego Tygodnia jest cudna katedra ze swoją Giraldą, dawnym minaretem, a poza nią Plac Konstytucji. Do najbardziej efektownych pochodów należą dwie procesje, jedna zwana Entrada Jesus del Gran Poder, druga de la Virgen de la Macarena, są to najbardziej czczone tutaj święte figury, z takim aparatem obnoszone po tym niezwykłym mieście.

Punktem kuliminacyjnym tych obrzędów jest złożenie do grobu Chrystusa Pana, którego dokonywuje wyżej wspomniane bractwo Grobu Pańskiego, mające swoją siedzibę przy kościele Maria Santissima de Villaviciosa. Znajduje się w nim cudowna figura Zbawiciela, o wielkiej wartości artystycznej i zabytkowej, którą się przenosi w uroczystej procesji wieczorem do grobu, urządzonego w jednej z kaplic katedry sewilskiej. Dźwigają ją czterej kapłani ubrani w alby.

Zwłoki Chrystusa Pana spoczywają w grobie aż do rezurekcji, która znowu wyzwala ten sam entuzjazm, jakim nacechowane były ceromonie Wielkiego Tygodnia.

Oto, jak Hiszpania katolicka i narodowa czci Zbawiciela świata podczas Jego dramatu kalwaryjskiego i chwały Zmartwychwstania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W odpowiedzi na zaczepki prasowe

Wyjaśnienie posła Marchlewskiego

Z chwilą, kiedy stało się wiadomym, że p. poseł Tad. Marchlewski z Grudziądza otrzymał od płk. Koca misję zorganizowania na terenie Pomorza w ośrodkach miejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego, **prasa opozycyjna, która dawniej bardzo często nie szczędziła p. Marchlewskiemu pochwał, nagle przeszła do ataku na jego osobę.** Posypały się sążniste artykuły, które zapoczątkowała toruńska **„Obrona Ludu"**, a w sukurs temu pismu poszły inne, a między innymi i **„Goniec Nadwiślański".** Poseł Marchlewski wysłał do redakcji atakujących pism sprostowanie pod datą 11. bm., które — **odkładając na później omówienie tych ataków** — publikujemy poniżej. Oto co wyjaśnia atakującej go prasie pan poseł Marchlewski:

1) Nieprawdą jest, jakobym otrzymał na mię mej żony koncesję na hurtową sprzedaż soli, natomiast prawdą jest, że ani ja ani żona moja takiej koncesji nie uzyskaliśmy. Koncesję na Grudziądz posiada od chwili wprowadzenia w Polsce Monopolu Solnego **Związek Ociemniałych Żołnierzy w Warszawie.** Firma „Marchlewski & Zawacki", która hurt soli prowadzi od lat przeszło pięćdziesięciu, wykonuje od chwili wprowadzenia koncesji w Polsce czynności **hurtownika z ramienia Związku Ociemniałych Żołnierzy za odpowiednią opłatą.**

2) Nieprawdą jest, jakoby Hurtownia Soli przynosi mi **1000 zł. miesięcznie dochodu,** natomiast prawdą jest, że z tej prowizji brutto pokryć należy opłatę dla Związku Inwalidów w wysokości ca. **zł. 225,— mies.,** opłatę podatku obrotowego ponad zł. 100,— miesięcznie, zaprzęg, utrzymanie personelu, magazynu, kosztów przewozu soli, ubezpieczenia soli oraz inne koszty handlowe.

3) Nieprawdą jest, jakobym **nie płacił od swoich zobowiązań procentów wzgl. nie spłacał kapitału,** natomiast prawdą jest, że wszystkie moje dochody zużywam na opłatę swoich zobowiązań zarówno procentów, jak kapitału i że **zadłużenie moje wskutek tego zmniejsza się stale,** jak to wynika z prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych.

4) Nieprawdą jest, jakobym miał **zahipotekowane na moim domu długi w wysokości zł. 100.000,— i że wartość wynosi zł. 0.000,—,** natomiast prawdą jest, że zadłużenie moje hipoteczne wynosi **zł. 70.000,—, od których regularnie opłacam odsetki i spłacam kapitał** oraz że wartość nieruchomości mojej Tom 11. L. 468 szacowana była urzędowo ostatni raz dnia 22 maja 1925 roku przez Komisję Szacunkową Województwa Pomorskiego, stosownie do rozporządzenia pana Ministra Skarbu i pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 1 lipca 1924 roku odnośnie budynków, na łączną kwotę **złotych 11.800,—.**

(—) Tadeusz Marchlewski,
Prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu
i Poseł na Sejm.

Na wybrzeżu konieczne dowody osobiste

Ze względu na to, że całe wybrzeże objęte jest strefą nadgraniczną, wszyscy przyjeżdżający tu letnicy będą musieli posiadać dowody osobiste.

Żadne utrudnienia poza terenami wojskowymi nie będą czynione. We własnym interesie za tym osoby wybierające się w tym roku nad morze, powinny jak najwcześniej zaopatrzyć się w dowody osobiste.

W Chojnicach ruszyły roboty publiczne

Pracę sezonową i okresową uzyskało 60 ludzi

Wielki plan inwestycyjny ustalony przez Rząd znalazł zrozumiałe uznanie całego społeczeństwa a szczególną radość u tych, którzy od lat czekają na zatrudnienie i uczciwy zarobek. Z zainteresowaniem śledzono, kiedy prace ruszą w naszych miastach i na wsiach.

Z radością więc możemy zanotować fakt, który pozwoli odetchnąć z ulgą nie tylko bezrobotnym, lecz i tym wszystkim, którym leży na sercu dobro społeczne w Chojnicach.

W ub. poniedziałek przyjęto przez miejscowe władze kolejowe do pracy przy naprawie torów 30 bezrobotnych; znajdą oni tam na czas dłuższy robotę i zarobek.

Następnie dzięki usilnym staraniom p. burmistrza Sierackiego udało się naszemu zarządowi miejskiemu uzyskać od właściwych władz kilkutysięczny fundusz, który pozwala na rozpoczęcie robót w miejscu. W poniedziałek więc podjęto prace przy planowaniu targowiska opodal rzeźni miejskiej. Znalazło tam zatrudnienie 20 bezrobotnych, którzy pracować będą na zmianę po 3 dni w tygodniu. Ponadto 10 bezrobotnych — również na zmianę — rozpoczęło pracę przy dokończeniu budowy gimnazjum kupieckiego.

W ten sposób w Chojnicach znalazło pracę 60 bezrobotnych żywicieli rodzin.

Stare graty zamiast nowych aparatów

sprzedawała oszukańcza firma żydków

Przed paru miesiącami zawitało do Grudziądza kilku żydków i szybko przy pomocy pośrednika znalazło sobie skład, w którym **otworzyli firmę pod nazwą „Delta".** Był to skład aparatów radiowych, rowerów i tym podobnych rzeczy. Wkrótce zaczęli wytwarzać przedsiębiorstwom polskim dużą konkurencję. Dla zmylenia czujności społeczeństwa polskiego — jako kierownik firmy figurował rzekomo Polak, w każdym razie ktoś o polskim nazwisku.

Nagle ni stąd ni zowąd **pewnego dnia firma została zlikwidowana** i zniknęła bez śladu. I obecnie dopiero wychodzą na jaw pewne rzeczy, które wskazują, że była to firma **obliczona na wykorzystanie naiwnych.** Wskazuje na to transakcja radiowa ze st. sierżantem Leonem Rasmusem. **Kupił on w „Delcie" radioaparat za 298 zł.** Kiedy przyniósł aparat do domu i go zainstalował, okazało się, że **jest to bezużyteczny grat,** nie nadający się do żadnego użytku.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenie, które, kto wie, czy nie wykaże dalszych podobnych praktyk sprytnych „mechaników".

Z sali sądowej

Ukarany samosąd p. Kuchty

Właściciel domu z Cieciorka pod Tucholą, Antoni Kuchta, powracając rowerem z paru towarzyszami z jarmarku w Tucholi zderzył się na szosie z drugim rowerzystą, robotnikiem Augustynem Nelke z Małej Komory. Wskutek wypadku rower Kuchty uległ uszkodzeniu tylnego koła.

Ponieważ Nelke nie mógł mu z miejsca uiścić przypuszczalnych kosztów naprawy w kwocie 5 zł., a jego rower na razie nie był do użytku, Kuchta siłą przy pomocy towarzyszy odmontował tylne koło od roweru Nelkego i wsadziwszy we własny rower w miejsce zepsutego wraz z tym ostatnim odjechał, pozostawiając Nelkego na szosie.

Nelke, mając rower tylko wypożyczony, uczuł się takim samosądem pokrzydzony, tym bardziej, że zabrane mu przemocą koło warte było 20 zł. O wypadku doniósł władzom i w rezultacie Kuchta stanął przed sądem. Tłumaczenia jego, że koło Nelkemu zabrał tylko w zastaw, sąd nie uznał, bowiem nikomu nie wolno zabierać wbrew jego woli. Kuchta za samosąd skazany został na tydzień aresztu i zwrot zabranego koła.

Kochająca i wojownicza mamusia

padła na kłamstwie córeczki

Nie wystarczy kochać dziecka. Trzeba jeszcze je znać, trzeba umieć poznać kiedy mówi prawdę i kiedy kłamie. A takie wytrącanie lub mijanie się z prawdą u dziecka jest na porządku dziennym.

Pani Anastazja K. z Torunia, córeczkę swą kochała ślepo. Ona jej słońcem, krynicą i boginią. To też kiedy ta „boginka" — już uczenica szkolna — pokazała w szkole zwykłe jej wiekowi różki i zachowała się tak niewłaściwie, że nauczycielka przesadziła ją do innej ławki, przybiegła na drugi dzień do szkoły jej mama.

— Co mi pani będziesz szekanować moją córka! — wołała do zdziwionej nauczycielki. Że ja jezdem bidna i ni mam na prezenty la pani jak drugie dajom? — wstała bijąc, z całych sił pięściami w pulpit ławki i powodując zbiegowisko uczni a nawet osób trzecich zwabionych hałasem.

Rozindyczoną jejmość trudno było uspokoić. Spokojne wyjaśnienia przyczyn przesadzenia córki do innej ławki raczej ją podniecały. Pulpit zamieniła w bęben, gardło w bas - piszczałkę, przez które wyrzucała nadal nieprzystojne posądzenia wobec kierowniczki szkoły i wychowawczyni.

— Jo matka jezdem i nikumu do karanio i krzywdzenio moi córki bo jo nic nie mom i niedom! — wykrzykiwała.

Rozsierdzona mamusia uspokoiła się dopiero w domu gdzie też po kilku dniach rozwagi przyszła do przekonania że z nauczycielkami postąpiła za ostro a „boginka" to jednak wcale nie taka „cacy" czyli „aja". Było to jednak już po niewczasie. Sprawa znalazła się w sądzie. Tam ze skruchą przyznała się do swej bezgranicznej miłości i zarazem ślepoty wobec dziecka które ją „bujnęło" skutkiem czego ona „wypomstowała jak głupia na nauczycielkach".

Sąd wojowniczą mamę „skropił" — jak się to mówi — na miesiąc aresztu i 30 zł. grzywny. Wyrok surowy lecz na miejscu, bo nie wolno dawać wiary dziecku bez zbadania sprawy samemu i nie wolno lżyć nauczycieli, dla których nasza „ukochana dziatwa" jakże często jest niekochanym stadkiem niegrzecznych i swawolnych dzieci.

W sprawie pomnika na grobie śp. Leona Wyczółkowskiego

Dowiadujemy się, że sprawą budowy pomnika na grobie śp. Leona Wyczółkowskiego we Wtelnie zajął się specjalny Komitet, wyłoniony przez Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, któremu czynniki rządowe przyrzekły pomoc i poparcie.

Z Komitetem tym utrzymują stały kontakt władze powiatowe i miejskie w Bydgoszczy.

Wojewoda poznański p. Artur Maruszewski, który w niedzielę dnia 11 bm. dokonał w Bydgoszczy otwarcia wystawy dzieł graficznych śp. Leona Wyczółkowskiego, ofiarowanych przez wdowę po wielkim mistrzu p. Franciszkę Wyczółkowską Muzeum Miejskiemu w Bydgoszczy, udał się w godzinach popołudniowych do Gościeradza, gdzie zwiedził posiadłość śp. Leona Wyczółkowskiego i obejrzał pozostałe tam jeszcze dzieła sztuki.

Pedagogium w Toruniu

Z początkiem roku szkolnego 1937-38 ministerstwo WR i OP zamierza uruchomić w Toruniu Pedagogium.

Celem państw. pedagogiów jest kształcenie zawodowe kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. Nauka trwa dwa lata. Od kandydatów wymaga się świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej (gimnazjum). Pedagogium w Toruniu będzie koedukacyjne.

Zgłoszenia kandydatów do dnia 25 bm. przyjmuje i udziela bliższych informacyj dyrekcja państw. seminarium naucz. męsk. ul. Sienkiewicza 30-32.

Lustracja wylegarni ryb w Pucku

Dyrektor departamentu morskiego w Min. Przemysłu i Handlu p. Możdżeński odbył w Pucku lustrację istniejącej tam wylęgarni ryb. Wylęgarnia ta, jedyna na całym wybrzeżu, prowadzona jest przez Morski Urząd Rybacki.

Kartuzy

Kamienie na torze wstrzymały pociąg

Pociąg osobowy, zdążający ze Starej Piły do Kokoszek w pow. kartuskim najechał na dwa kamienie wielkości kurzego jaja, ułożone przez nieznanego sprawcę na lewej szynie w kierunku przeciwnym biegu pociągu. Maszynista zatrzymał pociąg i ujrzał leżące opodal jeszcze 4 inne kamienie wielkości pięści. Małe te kamienie nie mogły spowodować nieszczęścia.

Starogard

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Starogardzie w dniu 21 kwietnia rb. od godz. 8—14.

Tabela loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Wygrana dzienna 5000 na nr. 44518
Zł. 50000 na nr. 150083
Zł. 15.000 na n-ry: 152387 174672
Zł. 10.000 na n-ry: 47135 166084
Zł. 2.000 na n-ry: 34759 70559 88178 113769 161198
Zł. 1.000 na n-ry: 74483 75449 77059 190197 191796
Zł. 500 na n-ry: 22025 63693 69140 71460 90073 116056 173139 188051
Zł. 400 na n-ry: 15754 38916 39595 42714 69618 82827 97605 119143 129783 140624 185059 186947 188520
Zł. 300 na n-ry: 13544 17984 69962 71979 74178 74579 101530 108288 122069 136111 140275 149989 154742 174148 178840
Zł. 250 na n-ry: 75 8898 10263 22008 22257 41645 43682 44376 55196 66715 93361 98820 113883 115172 123994 131826 147979 154412 167520 168454 171897 172068 180709 185729 191043

Wygrane po 200 zł

z dnia 13 kwietnia

63 799 831 1602 808 79 2182 362 66 4805 5028 864 3334 7782 88 8148 484 9446 739
10544 639 11043 978 12278 499 517 47 900 14 13141 14225 88 789 15494 754 918 98 16678 17128 831 935 18388 19555
20436 64 592 817 25 932 21001 254 318 22 707 22934 23075 103 54 56 281 747 876 24604 25233 438 26120 595 726 27238 616 28720 29966
30714 26 955 31147 394 431 912 23 32169 836 89 33154 56 304 58 684 752 829 918 46 34439 525 828 35 63 958 35651 962 36244 340 37716
38160 286 402 646 39463
40472 789 41518 42126 523 835 905 43184 879 45548 671 751 62 869 46015 184 382 445 47022 34 98 159 48752 49735 821
50266 308 731 51149 235 376 52516 53080 185 876 54596 55196 56431 654 57183 436 58326 587 802 59165
60003 489 61413 593 62018 111 263 822 81 63251 565 643 778 826 64215 32 708 982 65374 66707 67004 78 68319 69479 767 95 807
71467 72247 310 832 73010 158 796 809 85 74232 452 588 892 926 34 75417 618 27 77438 604 396 922 79225 478 536 74
80363 81069 476 82000 83107 528 615 76 801
84226 85048 410 551 982 86030 184 416 552 87122 564 735 921 88012 144 857 89634
90185 441 92250 793 93085 549 689 96223 97261 549 98207 39 99173 558 771
100423 102120 343 62 103259 404 916 104000 180 247 849 105205 386 106203 638 107751 919 108948 109085 505
110300 599 111141 112264 693 113098 156 114378 820 115847 90 116666 824 117015 921 118016 28 156 599 994 119687
120060 73 893 121845 910 122111 962 123248 455 705 803 124485 125411 126559 854 127024 128294 631 44 129110 989
130039 89 562 792 131345 493 132035 125 685 873 977 133470 135284 424 921 136092 422 549 137142 206 491 522 757 138899 139684
140191 141066 679 763 56 142423 708 939 143692 880 942 96 144214 92 546 800 146076 148502 79 924 83 149077 155 587 731 62
150354 844 151448 561 820 33 152316 564 995 153816 154052 297 705 950 155041 100 535 643 826 157171 82 906 158244 719 159529
160403 569 714 161125 230 379 713 16 81 890 934 162187 215 457 558 905 81 163222 904 58 164207 450 652 165061 355 505 166069 294 685 716 167016 574 168179 320 427 879 169092
170198 922 171007 23 520 745 929 172160 855 173099 163 232 485 669 843
90 921 174164 233 68 479 175035 167 301 74 912 65 176023 175 256 399 841 177178 229 383 569 653 178385 456 508 83 179064 337
180744 837 181218 469 182129 298 183825 184010 474 185886 186279 606 82 826 187770 907 188228 720 189340 59
190243 191499 192320 193371 935 72 194237

Wygrane po 50 zł

1049 898 2096 387 738 850 3330 405 576 4372 514 5613 930 7006 8191 461 9791 823
11011 13 12464 717 28 13021 35 272 14179 86 889 986 15121 52 17799 19716 88 819 41
20229 779 21223 532 682 959 22163 23198 24443 25075 294 462 535 26127 857 27248 77 509 770 28198 695 926 29939
30077 31514 32370 33674 34133 996 38079 257 39495 622
40411 23 41914 42132 672 43233 507 44724 801 45013 88 166 531 46112 34 44 380 476 741 47231 370 911 48171 513 84 675 926 49131
50072 296 791 996 52196 232 556 68 928 53573 54371 55090 561 855 56962 58587 59267
60054 61100 21 400 764 989 62664 744 963 63214 64136 366 77 65350 598 66280 509 68076 370 578 69274
70074 501 604 24 71114 355 73657 846 85 74140 238 75051 331
77190 339 551 69 673 78580 978 79032
80021 661 929 81032 82199 407 83173 501 8 701 898 84022 119 305 621 34 85019 634 66 758 88 897 947 83 86070 87008 377 88119 89356 585
90118 214 482 930 91863 77 93104 347 630 944 94235 726 95390 96110 521 896 97060 257 993 97 98111 301 722 99078 203 687 849
100551 79 967 102385 103294 105680 783 106087 288 367 107120 338 40 87 96 108010 463 564 83 514 109212 84 91 495 815
110153 67 493 111623 113335 965 114217 307 425 517 880 115373 617 911 116031 117252 440 684 870 118058 283 462 119405
120120 628 781 121026 148 685 773 896 122330 90 609 123028 127 297 124517 659 125004 708 91 810 126876 78 127345 622 128384 455 129015 804
131461 830 132022 94 543 133438 134394 135097 470 71 858 136369 428 38 714 137382 535 138170 855 139889
140330 142663 788 143137 144626 719 61 145066 147142 352 505 148325 816 149020 268 677 907 67
150299 713 151330 732 964 152569 89 728 154393 480 155289 353 677 156018 655 157249 680 776 831 158216 159037
160192 551 622 925 81 161007 212 739 162004 100 442 889 94 164504 165060 163 666 166241 443 53 951 167164 219 168002 283 96 323
170779 171056 173532 175451 751 176093 945 177197 980 178165 404 767 930 179541 849
180338 631 879 912 181277 475 856 182062 586 183325 538 824 69 184383 185906 188122 253 189309
190031 191046 78 280 320 909 28 192045 341 962 193575 873

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł

1366 2464 4416 522 5640 66 6083 166 599 7300 8063 82 172 401 4 9609
12129 50 610 13521 17106 355 18746 57 920 38 19056 237 98 821
20310 807 21758 915 22014 547 866 901 97 26051 635 922 27622 28520 29138 787 894
30517 689 34113 36471 37036 38179 729 884
40135 532 652 41960 42632 43905 44187 89 601 45214 639 842 46106 671 827 47053 349 49068
50596 51198 541 719 52185 369 53191 253 566 783 54379 677 806 55106 946 58240 380 967 59786 876
60198 677 61832 64253 65154 376 66828 67970 68161 415 650 897 69242 811
70318 643 980 71130 726 72371 73303 802 907 74597 872 75056 77072
80703 81054 85987 86166
92655 93368 95620 997 97526 732
100189 101101 102259 329 535 105389 900 107314 832 91 108034 559 109112 647
110415 112389 113334 114500 767 116665 82 117467 86 118923 11902 770
122038 124405 709 125050 145 127288 808 927 128115 254 821 860
131039 698 133932 134095 536 932 135272 487 136470 137516
140090 141238 142536 68 807 963 144681 146309 53 807 147062 148706 149327 935
150063 410 151216 798 152743 154629 155703 156112 220 34 344 157128 750 962 158684 159041 198 505
160205 849 161019 427 162233 163116 569 615 165461 166574 769 868 167387 168713
170824 171681 712 172907 173630 834 174887 971 90 176106 42 629 177424 508 178338 39 520 179572 645
180930 184463 185034 186632 188165 247 189257 601 908
190461 762 191868 955 193853 194143 881

Wygrane po 50 zł

2070 30016 222 4057 937 6571 901 23 8756 944 71
12165 708 13444 882 14984 15088 223 19697 845
21055 22196 24189 28055 56
30229 495 31862 32136 243 451 840 955 33109 34360 81 922 37037 120 39202 971
40143 41967 42735 43475 527 849 44311 45929 46646 47975 48995 49135 838
50510 53466 813 54057 73 341 552 55245 575 894 57203 579 847 59866
60470 589 683 61151 62393 64681 790 65918 66294
70746 65 71311 72052 663 73912 76768 77
80635 792 83373 84396 85471 87243 316 842
90131 921 91771 93708 99727
100023 960 102764 105130 376 534 107066 108273
110622 85 115096 319 116415 64 98 119190
123949 124994 125189 532 126263 127145 575 128601 992 129702
130590 131676 132682 825 90 133493 134925 136468 138794
140569 141960 142011 143695 144529 145831 75 146170 148831 942 149002 21 948
150265 669 810 154117 245 413 157603 5 814
160447 161642 164698 166251 322 167176 169291 427 646
170191 172011 329 173998 174163 175059 176367 484 975 179554 794 808
183154 695 184060 187612 189048
190574 192584 892 193343 98 644

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 13. 4.: Kraków — 1,70 (1,61); Zawichost + 1,97 (1,89); Warszawa + 1,90 (1,90); Płock + 2,00 (2,06); Toruń + 2,54 (2,67); Fordon + 2,61 (2,74); Chełmno + 2,50 (2,66); Grudziądz + 2,82 (2,95); Korzeniewo + 2,99 (3,12); Piekło + 2,74 (2,90); Tczew + 2,95 (3,13); Einlage + 2,62 (2,76); Schiewenhorst + 2,50 (2,56).

Temperatura wody w Wiśle 6,4 (6,5).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

KALENDARZYK

Środa, 14. 4. Justyna
Czwartek, 15. 4. Bazylego
Piątek. 16. 4 Benedykta

Na toruńskim bruku

— **Z Klubu Polsko-Angielskiego.** W środę dnia 14 bm. o godz. 20 odbędzie się w klubie polsko-angielskim w Toruniu interesujący odczyt pt. „Abraham Lincoln", któ ry wygłosi w języku angielskim p. Skorel.

— **Znaleziono w tramwaju** portmonetkę damską z drobną kwotą, którą odebrać można w biurze administracji tramwajów, plac Bankowy 12.

— **Z Polskiego Związku Zachodniego.** — Komunikujemy że w piątek dnia 16 bm. o godz. 18 w sali 78 Domu Społecznego w Toruniu odbędzie się zebranie likwidacyjne Komitetu Wykonawczego Tygodnia Propagandy Pomorza. Na porządku dziennym sprawozdanie z akcji propagandowej i zbiór kowej na Pomorzu.

— **Kradzież roweru.** Chojecki Bernard, zam. w Toruniu Port Drzewny zgłosił o kradzieży roweru wart. 150 zł. Sprawcę kra dzieży ujęto i rower zwrócono poszkodowanemu.

Zgorszenie publiczne

Wczorajsza notatka o skandalu jaki się wydarzył w naszym mieście wzbudziła zrozumiałą sensację. Na liczne zapytania nie możemy jeszcze dać wyjaśniającej odpowiedzi ze względu na zainteresowane osoby. Zapewniamy jednak, że kulisy tej niezwykle ciekawej afery odsłonimy niebawem.

O „pieniądzu manipulowanym"

Staraniem Towarzystwa Prawniczego w Toruniu, w dniu 15 bm. o godz. 19,30 w sali 40 Sądu Okręgowego w Toruniu przy ul. Piekary 51, odbędzie się odczyt profesora Uniwersytetu Poznańskiego p. dr. Edwarda Taylora pod tytułem „Pieniądz manipulowany". Zarząd prosi członków Towarzystwa o przybycie na powyższy odczyt. Goście wprowadzeni przez członków Towarzystwa — mile widziani.

Pomorski Automobilklub rozpoczyna sezon

W niedzielę 18 bm. rozpoczyna Pomorski Automobilklub, sezon sportowy 1937 imprezą „jazdy kontrolnej" na trasie Bydgoszcz — Toruń, meta w Toruniu, Stary Rynek, przyjazd o godz. 12. Po przybyciu ostatniej maszyny do mety, następuje defilada zawodników przez główne ulice miasta. O godz. 14 spotkanie klubowe w Hotelu pod Orłem przy ul. Mostowej. Wieczorem o godz. 20 dancing-bridge w Bydgoszczy w lokalach Stowarzyszenia Techników, ul. Gimnazjalna. Zarząd. 2549

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 13 kwietnia br. zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: porucznik - lekarz Stanisław Podwiński — córka Ewa; ślusarz Franciszek Malinowski — syn Ryszard; pracownik kolejowy Maksymilian Malinowski — syn Marian; kowal - szofer Ignacy Gulczyński — córka Jadwiga; drogerzysta Alfons Preuss — syn Janusz; szofer Zygmunt Katlewski — córka Teresa; pracownik kolejowy Władysław Olszewski — córka Maria.

Ślubu nie zawarto.

Zgony: stolarz Antoni Nadolski, Chełmno p. p. — lat 20; Paulina Szubert z domu Wartowska, Podgórna 43 — lat 50; robotnik Jan Wiśniewski, Zaułek Dworcowy 9 — 72 lata; Anna Smolna z domu Taborska. Słowackiego 42 — 43 lata; Franciszka Olszewska z domu Golusińska, Grodno k. Chełmży — lat 28.



MOTTO:

„Rzetelnie wam prawię,
Satyra tym jest w życiu
Czym sól jest w potrawie"

Toruńskie zagadki

**Kapelusz z bukietem,
Fryzura — jak szopa,
Zna ją ze swej „mody"
Cała „Europa".
Poza tym kobieta
Bez wady, bez skazy —
Czasem tylko (zrzadka)
Popełnia . . . obrazy.
KTO TO?**

*)

Dzień w Toruniu

Środa, dnia 14 kwietnia

Gawęda na dowolny temat

Byłem wczoraj w Chełmnie. Takie małe, 12-tysięczne miasteczko pomorskie. Też starożytne jak nasz gród. Chełmno to jakoby mały Toruń, ale ma wielką rzecz. Ma łaźnię publiczną, czego wielki Toruń, ku swemu wstydowi, a niewygodzie swych obywateli — nie posiada. Okropność! To taka sromota dla stolicy połączonych dzielnic, że aż się pisać nie chce. Mamy kostki w bruku ulicznym, mamy Łuk Cezara, mamy wielkie ambicje, tylko skromni jesteśmy w wymaganiach pod względem powyżej wspomnianym. W lecie jeszcze jest Wisła, ale w zimie... trudno się kąpać w słynnym „Kanale Śmierci".

Święcone w Rodzinie Wojskowej

Żołnierz — najbiedniejszej dziatwie

Minęły święta, ale nie mijają wartości pewnych wydarzeń, które wypływają z nakazu serca i woli, z dobrowolnie przyjętego na siebie obowiązku otoczenia opieką tych, którzy jej najwięcej potrzebują. Świadkiem takiego wydarzenia byłem w Wielki Piątek. W sali Domu Żołnierza ruch — szeregowi baonu balonowego czynią ostatnie przygotowania — paczki ze święconym pokładane na stołach.



Słychać gwar i oto wchodzą na salę dzieci. — Dzieci bezrobotnych ze szkoły powszechnej na Mokrem, które zaproszone dla 30 dzieci, które chodzą do ochronki i 90 młodzieży chłopców i dziewcząt.

Uroczystość ta zgromadziła licznie nie tylko naszych wybrańców, ale i rodziców dzieci, którzy mieli możność słyszeć jak po ukończeniu święcenia dokonanego przez ks. Dziekana, najmłodsze ich pociechy popisywały się okolicznościową piosenką i deklamacjami.

Radości nie było końca, każde z dzieci tuliło do siebie czekoladowego zajączka — szczyt spełnionych marzeń, podczas gdy matki, dziękując w słowach prostych i ser-



przez panie z „R. W." — przemaszerowały w karnym szeregu pod opieką młodzieży ze świetlicy naszego Koła, by za chwilę być uczestnikami wzruszającej uroczystości. Oto żołnierz — ze swojej porcji świątecznej dzieli się z tymi, którzy posiadają jeszcze mniej — by w dniu ogólnej radości i wesela nie zabrakło jej tym, o których pamięta.

Paczki świąteczne zostały poświęcone przez ks. dziekana Sińkowskiego, który w słowach skierowanych do dzieci podkreślił pracę pań z R. W. i ofiarność żołnierza.

Miły był widok rozradowanych twarzy dzieci, które kolejno podchodząc do stołów z rąk żołnierzy otrzymywały swoje święcone, (składające się z bułki, kiełbasy, jaj).

Uroczystość, na której byli p. pułk. Dzwonkowski, mjr. Kamieński, kwatermistrz baonu kpt. Dratwa, szeregowi z pp. podoficerami i Panie z „R. W." została zakończona fotografiami na sali i przed Domem Żołnierza.

Następnie o godz. 17-tej w świetlicy i ochronce „R. W." odbyło się święcenie darów przeznaczonych przez S. Opieki Społecznych, paniom z Zarządu Koła, składały świąteczne życzenia.

Ogółem 120 osób otrzymało święcone, składające się z 1 kg. strucli, 1 kg. kiełbasy, pół kg. cukru, jaj, słodyczy lub papierosów.

H. K.

Z ratuszowej wieży



Szabla i damska koszula

Leży przede mną maszynopis sporządzony w Zarządzie Miejskim w Toruniu, dotyczący rzeczy znalezionych w czasie od 8. II. do 19. III. b. r.

Przedmiotów tych jest cała masa. Zgubione rzeczy odebrać można w Ratuszu pokój Nr. 4 w godz. urzędowych od 10-ej do 12-ej do dnia 20. IV. 1937 r. po uprzednim wylegitymowaniu się. Po tym terminie nastąpi sprzedaż przedmiotów w drodze publicznego przetargu.

Najbardziej roztargnione są panie, bo posłuchajmy tylko: 26 torebek damskich, 2 parasolki, 9 fartuchów, spódnice, bluzki, 25 portmonetek (panowie zwykle chodzą bez gotówki), kołnierz futrzany, 2 mufki, cztery damskie kapelusze, 23 klucze, bransoletki, kolczyki, 4 szale itd. itd.

Że po te wszystkie rzeczy zgłoszą się nasze panie — w to nie wątpię, ale która z pań zgłosi się po swoją... koszulę (albowiem pod pozycją 29 stoi napisane jak wół: „jedna damska koszula"). Ciekawe, w jakich okolicznościach i kto mógł zgubić tak intymną część garderoby. Radbym się dowiedzieć, a napewno byłaby z tego pyszna gawęda.

Rekord jednak w gubieniu rzeczy pobił mężczyzna. Ponieważ nie widziałem obiektu (być może, że rzecz jest historyczna i zgubił ją jakiś antykwariusz), nie mam prawa imputować owego super amerykańskiego wyczynu komuś z wojskowych.

Pod pozycją Nr. 4 widnieje: Jedna szabla. Zgubiono szablę! Niewiarygodne!

KARR.

APTEKI:

— **Dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje od dziś Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskim Przedm. — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem — ul. Kościuszki.

KINA:

ARIA: „Bounty" i „Całe miasto o tym mówi".
AS: „Ordynat Michorowski".
MARS: „Droga do sławy".
ŚWIT: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie"

Melchior Wańkowicz w Konfraterni Artystów

W Konfraterni Artystów odbędzie się na wieczorze czwartkowym w dniu 15 bm. zebranie towarzyskie na którym red. Melchior Wańkowicz wygłosi fragmenty książki o Kresach wschodnich przygotowanej obecnie pt. „Krzywiec" Zarząd Konfraterni zaprasza członków na tak wysoce interesujący wieczór który będzie przeżyciem niedzielnych niezapomnianych wrażeń z odczytu p. Wańkowicza w Dworze Artusa. Goście wprowadzeni przez członków K. A. będą mile widziani. Początek punktualnie o godz. 20,30.

Kino Szkolne w Toruniu

wyświetla w czwartek, piątek i sobotę w kinie „Świt" przepiękny film „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie". Początek przedstawień dla szkół o godz. 14,45.

Samobójstwo w lesie

W dniu wczorajszym w lesie państwowym leśniczówki Kękol w powiecie inowrocławskim popełnił samobójstwo przez powieszenie się Feliks Mrówczyński lat 16. zamieszkały w Dybowie pow. Toruń.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

„Kino" na ul. Żeglarskiej

Piękny film propagujący morze i Pomorze

Od szeregu dni okno wystawowe firmy art. technicznych E. Siwiec przy ul. Żeglarskiej oblegają tłumy ciekawskich. W oknie wystawowym tej firmy umieszczono ekran za którym wgłębi w sklepie umieszczony jest aparat do wyświetlania filmów. Aparat ten zainstalowała warszawska firma Kobar.

Dowcipnie zainstalowane to „kino" wyświetla dzięki inicjatywie zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej — propagandowy film morski pt. „Nad ujściem Wisły czuwa straż" w którym podziwiać można piękne fragmenty manewrów polskiej Marynarki Wojennej oraz najpiękniejsze widoki polskiego morza i Gdyni.

Jako druga część „programu" oglądamy reklamy najnowszych żarówek „Krypton" firmy Tungsram oraz aparaty radiowe Philipsa.

W niedzielę, dnia 11 kwietnia 1937 r. o godzinie 16-tej, zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia, babcia i teściowa

ś. p.

Leokadia z Kurowskich Nierzwicka

o czym zawiadamia stroskana

Rodzina.

Gdańsk-Wrzeszcz, Gdynia, Wejherowo.

Eksportacja zwłok z kostnicy szpitala Najśw. Marii Panny w Wejherowie do kościoła farnego odbędzie się w środę, o godz. 16, pogrzeb w czwartek, dnia 15 kwietnia o godz. 9. 2555

Jak należy starać się o ulgi podatkowe
w razie klęsk żywiołowych

Władze skarbowe pierwszej instancji są powołane do udzielania ulg w razie klęsk żywiołowych. Rolnicy, dotknięci tymi klęskami winni najpóźniej w ciągu 14 dni po klęsce zgłosić do właściwego Urzędu Skarbowego, rozmiary szkód i strat poniesionych wskutek klęski, prosząc o przyznanie ulg podatkowych, na podstawie artykułu 123 ustawy o ordynacji podatkowej z dnia 14 lutego 1936 (Dz. Ust. R. P. nr. 14 poz. 134). Urząd Skarbowy na podstawie § 101 ust. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu o wykonaniu ordynacji podatkowej z dnia 19. 9. 1934 r. Dz. Ust. nr. 101 poz. 821, po otrzymaniu podania płatnika podatku gruntowego, musi natychmiast przystąpić do szacunku komisyjnego strat i szkód, wyrządzonych przez klęskę żywiołową.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 13 kwietnia 1937 r.

Dewizy

Belgia 88,90—89,08—88,72; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 289,00—289,72—288,28; Kopenhaga 115,50—115,79—115,21; Londyn 25,87—25,94—25,80; Nowy Jork czeki 5,27 i ćwierć — 5,28 i pół — 5,26; kabel 5,27 i pół — 5,28 trzy czwarte — 5,26 i ćwierć; Oslo 130,00—130,33—129,67; Paryż 23,55—23,61—23,49; Praga 18,38—18,43—18,33; Sztokholm 133,85—13,68—133,02; Zurych 120,05—120,35—119,75; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,95—27,75; Helsinki 11,46—11,00; Montreal 5,28 i pół — 5,26.

Tendencja niejednolita.

Akcje

Bank Polski 101,00; Puls 90,00; Chocen 150,00; Lilpop 13,25.

Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza em. 65,75 serie 85,00; 3 proc. poż. inwestycyjna 2-ga em. 65,00 serie nienotowane; 5 proc. konwersyjna 57,00; 5 proc. kolejowa 55,00—53,50 ost. dr.; 6 proc. dolarowa 55,25 kupon 3,69; 7 proc. stabil. 368,00 kupon 87,10; 4 proc. konsolidacyjna 55,00—54,88—53,88—53,63 dwa ostatnie drobne; 8 proc. przemysł polski 64,00; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 45,54; 4 i pół proc. ziemskie 52,50; 5 proc. Warszawy Nowe 57,50—57,25—57,38—57,75—57,88 dwa ostatnie w drobnych odcinkach; 5 proc. Częstochowy Nowe 50,00; 5 proc. Piotrkowa Nowe 48,00. Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89,08—88,65; dolary amerykańskie 5,28 — 5,25 i pół; dolary kanadyjskie 5,28 — 5,25 i pół; floreny hol. 289,72—288,00; franki francuskie 23,61—23,47; franki szwajcarskie 120,35—119,55; funty ang. 25,94—25,78; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,10—15,40; korony duńskie 115,79—114,95; korony norweskie 130,33—129,35; korony szwedzkie 133,68—132,70; liry włoskie 24,10—23,50; marki fińskie 11,46—11,00; marki niemieckie 125,00—122,00; szylingi austriackie 97,00—96,00; marki niemieckie sr. 130,00—127,00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 13 kwietnia 1937 r.

Ceny transakcyjne nie notowane. Ceny orientacyjne: żyto 24,50—24,75 — wyczekujące; pszenica 30,25—30,50 — wyczekujące; jęczmień browarowy 27,25—28,25 — stałe; następne trzy gatunki jęczmion o 50 gr. wyżej — stałe; mąki żytnie (stare standarty) o 1 zł. wyżej — wyczekujące; mąki pszenne (stare standarty) o 1 zł. niżej — wyczekujące; otręby żytnie i pszenne o 50 groszy niżej; rzepak zimowy 57—58; siemię lniane 55—58; makuch lniany 25,25—25,50; makuch rzepakowy 18,50—18,75; słonecznikowy 24,50—25,50; śrut soja 25,00—26,00. Reszta bez zmian.

Ogólne usposobienie: wyczekujące.

Ogólny obrót 1030,4 ton w tym żyta 216; pszenicy 182; jęczmienia 45; owsa 52.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU
z dnia 13 kwietnia 1937 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko st. zał. za konicz. czerw. 115—145; gat. średni 80—125 białą prima czyszcz. 125—140; szw. 160—185; żółtą 65—74; koniczynę żółtą w łuskach 33—38; inkarnatkę 60—70; przelot 72—80; raigras krajowy 65—75; tymotkę 18—23; seradelę 24—28; wykę latową 24—26; wiczkę zimową 25—30; peluszkę 22—24; groch Wiktoria 24—26; groch polny 21—23; groch zielony 23—25; bobik 20—21; gorczycę 30—33; rzepak 57—60; rzepik letni 57—65; łubin niebieski 14—15; łubin żółty 15—16; siemię lniane 55—60; konopie 45—50; mak niebieski 70—80; mak biały 90—100; tatarkę 20—25; proso 20—25.

Jak osiągnięto w Polsce
pierwszą równowagę budżetową po kryzysie

Podsekretarz stanu w Min. Skarbu prof. dr. Grodyński wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia, odczyt w którym zobrazował metody osiągnięcia w Polsce pierwszej równowagi po kryzysie.

Rząd wydał walną bitwę deficytowi budżetowemu z końcem 1935 r., kiedy dochodził on prawie do 30 milionów zł. miesięcznie. Walkę prowadzono i od strony wydatków i od strony dochodów, do ofiar pociągnięto całe społeczeństwo od drobnych płatników do posiadaczy wysokich dochodów. Na przedsiębiorstwa państwowe nałożono obowiązek wypracowania jak największego zysku.

Przy wykonaniu zrównoważonego budżetu na rok 1936/37 główną rolę odegrał stary i wypróbowany oręż t. zw. **budżetowania miesięcznego.** System ten uzupełniono przez powołanie do współdziałania **delegatów ministerstw, odpowiedzialnych za wykonanie budżetu.**

Pierwsza wielka bitwa o równowagę budżetu została wygrana; **ogólna suma dochodów, uzyskanych w 1936/37 r. przewyższa o 2,4 milj. zł. sumę wydatków.**

Budżet na r. 1937/38 choć wyższy o 95 milj. złotych jest **realnie zrównoważony.**

Praca nad **dalszym ugruntowaniem równowagi budżetowej** będzie w codziennym trudzie niezmiennie dalej prowadzona, zwłaszcza w celu **zmniejszenia wydatków czysto administracyjnych, na korzyść funkcyj produkcyjnych budżetu,** zawsze jednak w granicach rozporządzalnych środków i zawsze tylko na najniezbędniejsze cele. **Oglądanie kilka razy każdego grosza publicznego, zanim go się wyda, pozostanie nadal hasłem Ministerstwa Skarbu.** Jest to najważniejszy warunek zabezpieczenia równowagi budżetowej, której uzyskanie w r. 1936/37 pozwala dzisiaj patrzeć śmiało w przyszłość finansową naszego państwa, a tym samym i w przyszłość gospodarczą społeczeństwa.

†

We wtorek, dnia 13 kwietnia r. b. zakończyła swój bogobojny żywot, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, nasza najlepsza siostra, siostrzenica, ciocia, kuzynka i szwagierka

śp.

z Taborskich Anna Smolna

Sodaliska Marj.

przeżywszy 43 lata.

Eksportacja odbędzie się z kaplicy Szpitala na Mokrem, w czwartek dnia 15 bm. o godz. 17-tej do kościoła Najśw. Panny Marii. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 9.30, po czym pogrzeb na cmentarz przy ul. św. Jerzego.

W nieutulonym żalu

mąż z rodziną

Toruń, Poznań, Opole (G. Sl.) Opalenica.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2485

†

W sobotę, 10 bm. powołał Pan Bóg do swej niebieskiej chwały moją najukochańszą i niezapomnianą żonę, najtroskliwszą matkę Jej 5 dziatek, naszą ukochaną najstarszą córkę i siostrę, moją drogą synowę i szwagierkę

ś. p.

Magdalenę Lück
z domu Tornow

w 29 roku życia, o czym zawiadamia w imieniu wszystkich pozostałych

Erich Lück

Bydgoszcz, dnia 14 kwietnia 1937 r. 2568

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godzinie 5-tej po poł. z kostnicy nowego cmentarza ewangelickiego.

Bł. p.

Jola z Frenklów Englowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 11 kwietnia br. przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się dziś w środę, dnia 14 kwietnia, o godz. 12-ej na cmentarzu Gdańsk, Stolzenberg.

Sopoty, Rickertstrasse 32

Adam Engel i dzieci

2667Gdk

Programy radiowe

Środa, 14 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka.. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry salonowej (z Łodzi). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Zabezpieczenie futer i dywanów przed molami" — pogadanka — wygł. Magdalena Rzuchowska. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.10 „Kukiełki śląskie": „Strachy w bibliotece" — audycja dla dzieci młodszych. 16.30 Koncert chórów ludowych (ze Lwowa). 17.00 W 50-tą rocznicę zgonu Juliusza Konstantego Ordona. 17.45 „Spokojne sumienie". „Rozmowa z przyjacielem" — przeprowadzi prof. Tadeusz Kotarbiński. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu WF. i PW. — Lwów (ze Lwowa). 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 Patrz programy lokalne. 18.50 „Lasy Państwowe w trosce o tańszy budulec dla wsi" — pogadanka wygłosi Franciszek Grychowski (Katowice i Łódź nadają aud. lokalne). 19.00 „Wyprawa do Iluzjonu" — fragment z powieści Zbigniewa Uniłowskiego „Dwadzieścia lat życia". 19.20 Patrz programy lokalne. 20.35 „Chwila Biura Studiów". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie" — 14-ty wieczór — „Portret Fryderyka" w opracowaniu Witolda Hulewicza. Przy fortepianie Stanisław Szpinalski. W programie Sonata h-moll. 21.45 Koncert kameralny w wykonaniu Smyczkowego Kwartetu Rotschilda w Wiedniu. 22.25 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej". 23.00—24.00 Patrz program Warszawy II (Mokotów) i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25—7.30 „Parę informacyj" 7.30—8.00 Tańce polskie Moniuszki, Namysłowskiego i Lewandowskiego w wykonaniu orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Adama Dołżyckiego (z Warszawy) 13.00—14.00 Pogodna muzyczka — płyty 15.15 Same walczyki (płyty). 15.35 Wiadomości społeczne. 15.45 Na tematy hiszpańskie — płyty. 16.00—16.10 Poznajmy pisarzy pomorskich: dr. Władysław Łebiński -- recytacja Andrzeja Bukowskiego. 18.25 Polskie rytmy i melodie — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 19.20—20.35 „Dur i moll" — reportaż muzyczny w opracowaniu Leopolda Kusztelskiego.

Czwartek, 15 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka.. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek szkolny dla młodzieży szkół powszechnych. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Lekka muzyka włoska — w wykonaniu Koła Mandolinistów. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Patrz programy lokalne. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. 16.35 Patrz programy lokalne 17.00 „Walka z gruźlicą" — dialog dr. Włodzimierza Leśniewskiego i dr. Marii Kołaczyńskiej (z Wilna). 17.15 Ignacy Feliks Dobrzyński: Sekstet Es-dur op. 39 na 2 skrzypiec, altówkę, 2 wiolonczele i kontrabas. 17.45 „Książka Jana Bułhaka o Wilnie" — dr. Antoni Wieczorek (z Katowic). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie inspektora WF. i PW. (z Katowic). 18.15 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 18.17 Wiadomości sportowe. 18.25 Programy lokalne.. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: słuchowisko M. Witta p. t. „Czarne tulipany" (z Wilna). 19.40 Arie i pieśni odśpiewa Sergiusz Benoni. 20.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicza (z Poznania). 20.30 „U Eskimosów" — pogadanka — wygłosi inż. Czesław Centkiewicz. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich". Stefan Bolesław Poradowski (z Poznania). 21.45 „W ogródku wiedeńskim" — wyk. Krakowski Kwartet Schrammla. 22.25 Programy lokalne. 23.00—24.00 Patrz program Warszawy I (Mokotów) i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.50 „Lizawki dla łowiska" — pogadanka rolnicza dr. inż. Leona Ossowskiego. 13.00—14.00 Orkiestry i soliści — płyty. 15.15 Chór Dana (płyty). 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Wariacje na temat Paganiniego — płyty. 16.05—16.20 Wnuk Kazimierza Wielkiego na zamku bydgoskim — felieton w opracowaniu J. Wolfa (z Bydgoszczy). 16.35—17.00 Piosenki (płyty z Warszawy). 18.25—18.35 Rezerwa. 18.35 Melodie ludowe i piosenki żołnierskie — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 22.25—23.00 Tańce i piosenki — płyta za płytą.

ZAGRANICA

19.25 Wiedeń. „Klejnoty Madonny" — opera Wolf Ferrariego (transmisja z Opery Państw.). 20.10 Monachium. „Śnieżka" — opera Rimski - Korsakowa. 20.20 Poste Parisien. „Rendez-ous w Bukareszcie" — wesoła audycja muzyczna. 21.00 Praga. Koncert z udziałem wiolончz. Grzegorza Piatigorskiego. 21.00 Rzym. „Mojżesz" — dramat biblijny Rossiniego (transmisja z La Scali).

RADIOWY REPORTAŻ Z UROCZYSTOŚCI ku czci Wyczółkowskiego

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Bydgoszczy, uroczystość ku czci ś. p. Leona Wyczółkowskiego. Uroczystość ta miała wzruszający charakter. P. Wyczółkowska przekazała miastu Bydgoszczy wiele cennych prac swego męża, oraz paletę i farby. Uroczystości bydgoskie omówi w swym reportażu radiowym p. t. „Bydgoszcz w hołdzie Wyczółkowskiemu" — dr. Władysław Zawistowski, dnia 14 kwietnia o godzinie 18.00.

WIEDEŃSKI KWARTET ROTSCHILDA gra w Polskim Radio

„Kwartet Smyczkowy Rotschilda" należy do najlepszych zespołów kameralnych Europy. Szlachetność dźwięku, precyzja techniczna, wspaniałe zgranie i wielka muzykalność tego zespołu, zdobyła mu duży rozgłos. Kwartet ten, który stale przebywa w Wiedniu, wystąpi dnia 14 kwietnia o godz. 21.45 przed polskim mikrofonem. W programie dzieła Mendelsohna i Haydna.

„ROZMOWY Z PRZYJACIELEM" Cykl odczytów radiowych

Z dniem 31 marca spotkali radiosłuchacze w programach Polskiego Radia nowy typ audycyj — „Rozmowa z przyjacielem". W ramach nowej audycji, która objęła cztery odczyty prof. Tadeusza Kotarbińskiego. Poruszone zostały tutaj pewne zagadnienia, męczące nas nieraz pytania, dotyczące naszego stosunku do świata, do ludzi, które pragnęlibyśmy z kimś wspólnie przemyśleć i przedyskutować. Zagadnienie takie właśnie mogli słuchacze przemyśleć wspólnie z prelegentem. Trzeci z kolei odczyt p. t. „Spokojne sumienie" nadany zostanie dnia 14. 4. o godzinie 17.45 następny zaś, dnia 21. 4., traktujący o zniechęceniu i radości życia.

TORUŃ

Zamiana mebli!
Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 9843C

Pasy zapędowe
troki, łączniki, wtłoki do pomp, sprzedaje najtaniej firma Z. Belcerowicz, Skład Skór Toruń, ul. Żeglarska nr. 21. 1644Ck

WAPNO budowlane
CEMENT portl.
gips, trzcinę suf.
oraz wszelkie inne materiały budowlane dostarczają po cenach zniżon.
Bracia Pichert
Sp. z o. o.
Toruń, Przedzamcze 7.
telef. nr. 1679 i 1627.

Tapety
w najnowszych deseniach nadeszły, rolka 0,45
Farby 2360
lakiery, pokost, terpentyna
Szczotki
wszelkiego rodzaju od najtańszych
Oliwy
smary, tawott, benzyna
Karbolina
do drzew owocowych przeciw robactwu
Szpagaty
dla handlu i przemysłu kupisz najkorzystniej
w hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

W modnej futra peleryncе
Twarzowo brunetce, blondynce,
Bohuszewiczowa
doradzi Paniom
Korzystnie, tanio.
Toruń, Szeroka 25. (2411

Mieszkanie
8-pokojowe, komfortowe, I. piętro, nadające się dla lekarzy lub biura od 1 lipca. Siudowski, Szopena 19. 2545Ck

Kupię
za gotówkę ca 3000 mtr. szyn wąskotor. Oferty z podaniem ceny do filii „Dnia Pomorza" pod nr. 2544Ck.

Fotograficzne przybory
kupuje amator znawca tylko w Hurtowni Drogeryjnej **Jana Kapczyńskiego.** 2511C

Mieszkanie
2-pokojowe, w nowym domu wynajmę od zaraz. Wiadomość: Toruń, Matejki 48, I. piętro. 2546C

Materiały na wiosnę i lato
dla Pań i Panów w olbrzymim wyborze
na kostiumy, ubrania i płaszcze
Gustaw Molenda i Syn
Fabryka Sukna w Bielsku - Śl.
Składy detalicznej sprzedaży
Gdynia
ul. Św. Jańska 18. — Tel. 12-84
Toruń *ul. Szeroka 19.*
Bydgoszcz *ul. Gdańska 11.*
Grudziądz *ul. Mickiewicza 7.*
Gdańsk *Kohlenmarkt 12.*
2328

Do akt Nr. Km. II. 1894/36, 1882/36, 733/37, 272/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II J. Penk, zamieszkały w Gdyni Sąd Grodzki pokój nr. 10, na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1937 r. o godz. 10.15 w Gdyni ul. Starowiejska 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 3 kanapy kryte gobel., 1 bilard „Record". 1 aparat radiowy „Telefunken" z osobnym głośnikiem na prąd, oszac. na 540,— zł.;

o godz. 16,30 w Gdyni ul. Starowiejska 26: 1 aparat radiowy łącznie z głośnikiem na akumulator łącznie z akumulatorem, oszac. na 100,— zł.;

o godz. 17 w Gdyni ul. Abrahama 11: około 4000 cegły biało-wapiennej, z rozebranego muru, 4 stare drzwi, 2 okna, około 8 m^3 drzewa (stary budulec), w tym przeszło połowa szalówek, oszac. na 134,— złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13 kwietnia 1937 r. (2558

Komornik: (—) J. Penk.

Kupimy holownik
o sile 60-80 KM, zanurzeniu 60-80 cm
Oferty szczegółowe z podaniem ceny i fotografią obiektu przyjmuje 2525
Polska Ag. Telegraficzna w Bydgoszczy

„RUNO" Gdynia, Świętojańska 77
kojarzy małżeństwa,
poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych. 15-letnia praktyka rękojmią solidności. 855

Zlecenie Nr. 144/I. (2557

Urząd Celny w Gdyni
będzie sprzedawał w drodze
PUBLICZNEGO PRZETARGU:

a) dnia 7. V. br. o godz. 10, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 24. V. br. o tej samej porze towary skonfiskowane i zdeponowane, jako to: konserwy rybne, owocowe, artykuły kolonialne, galanteryjne, odzież, obuwie, zabawki dziecięce itp., wszystko w drobnych ilościach:
b) dnia 14. V. br. o godz. 10, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 28. V. br. o tej samej porze towary, od których nie uiszczono w przepisowym terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju artykuły kolonialne, przetwory chemiczne, tłuszcze roślinne, maszyny i części maszyn, skóry surowe itp.

Przetarg towarów wymienionych pod a) odbędzie się w pokoju Nr. 70 (sala spedytorów) w Głównym Urzędzie Celnym przy ul. Rotterdamskiej, natomiast osoby reflektujący na kupno towarów wymienionych pod b) winny zgłosić się w wyznaczonym terminie w magazynie firmy „Panterei".

W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze, uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towarów, cenie wywoławczej i warunkach sprzedaży zostaną podane w szczegółowych wykazach, wywieszonych w Urzędzie Celnym na trzy dni przed licytacją.

Nadmienia się, że towary wymienione pod a) mogą być sprzedawane bez żadnego ograniczenia, za wyjątkiem broni, na zakup której wymagane jest pozwolenie władzy administracyjnej I instancji, natomiast większość towarów wymienionych pod b) może być sprzedana pod warunkiem przedłożenia przywozu Min. Premysłu i Handlu, względnie pod warunkiem powrotnego wywozu za granicę.

W razie wywiezienia zakupionego towaru za granicę, Urząd Celny zwraca nabywcy należności celne.

Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów wymienionych pod b) przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji.

Naczelnik Urzędu Celnego.

PRZETARG

16 kwietnia godz. 10,30 sprzedaję przy ul. Legionów 14 przymusowym przetargiem za gotówkę: fortepian, kompl. salonik, dywany, biurko, biblioteczkę. (2563

(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Do zasiewów wiosennych
poleca
Prima czyszczoną koniczynę czerwoną, inkarnatkę, przelot,
wyborowe nasiona buraków pastewnych, marchwi i traw jako i wszelkie nasiona warzyw i kwiatów
B. HOZAKOWSKI
TORUŃ
Specjalny Skład i Hodowla Nasion
Telefon 1174 **Mostowa 28**

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Gminny, gminy Janowo ogłasza niniejszym pisemny przetarg ofertowy na budowę:
1) budynku gospodarczego przy szkole powszechnej w Janowie,
2) parkanów stachetowych ze słupami żelbetowymi przy szkole powszechnej w Janowie.

Rozprawa przetargowa odbędzie się
w dniu 30 kwietnia 1937 r. o godz. 15-ej w Zarządzie Gminnym w Janowie.

Oferty w kopertach podwójnych zalakowanych z napisem: „Oferta na budowę budynku gospodarczego i parkanów przy szkole powszechnej w Janowie" składać należy w kancelarii Zarządu Gminnego w Janowie, łącznie z pokwitowaniem na złożone wadium w wysokości 5% końcowej sumy kosztorysu.

Wadium winno być złożone w gotówce na konto: „Budowa Szkoły w Janowie" w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Tczewie.

Wszelkich wyjaśnień udzielać się będzie w Zarządzie Gminnym w Janowie w godzinach urzędowych.

Tamże otrzymać można warunki przetargu i ślepe kosztorysy po wpłaceniu 5,— zł. do kasy gminnej.

Do oferty winien być dołączony uwierzytelniony odpis świadectwa lub dowodu wymienionego w § 3 rozp. Rady Min. z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92).

Zarząd Gminny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferowanej sumy, zwiększenia lub zmniejszenia zamówienia oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. (2666

Za Zarząd Gminny:
Przewodniczący Komitetu Budowy:
(—) A. Wygocki,
Wójt gm. Janowo.

Potrzebna
natychmiast ekspedientka do składu rzeźnickiego. Zgłoszenia „Dzień Chełmiński" Chełmno, ul. Marsz. Focha nr. 7. 2553

Pokój
umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia od 15. IV. Toruń, Małe Garbary 23. II. p. 2552C

GDYNIA

„Runo"
Najpoważniejsze biuro matrymonialne. **Gdynia,** ul. Świętojańska 77. 805M

Zakład Stolarski
W. Kozłowski, Gdynia vis a vis kościoła Serca Jezusowego. Wykonuje terminowo na dogodnych warunkach meble biurowe, urządzenia sklepowe, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa 1533M

Poszukuję
mieszkania 3 do 4-pokojowego, z światłem elektrycznym i ogrodem w pobliżu Gdyni. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustr." pod 2547M.

Okazyjnie
jadłodajnię z wyszynkiem piwa i wina, 2 bilardy, sprzedam lub przyjmę spólnika albo spólniczkę. Powód: choroba żony. Fojtuch, Gdynia, Świętojańska 83, m. 3. 2560Mk

Poszukuje
się stenotypistki ze znajomością języków. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Rutynowana" do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 2490Mk

Unieważniam
zgubioną legitymację portową nr. 2079. Wacławiak Jan, Gdynia, Grabówek. 2528Mk

Unieważniam
zgubioną w Gdyni legitymację szkolną, wystawioną przez Dyrekcję Gimnazjum w Wejherowie. 2561Mk
Józef Panka.

3 budowlane parcele i 1 łąka do sprzedania o obszarze 1) 2000 m^2, 2) 1100 m^2, 3) 900 m^2, 4) 500 m^2 łąki, z powodu budowy domu sprzedaje Marta Klebówna, Wejherowo, ul. Judyckiego nr. 9. 2556M

Majster-przodownik
do przetwórni śledziowej na Pomorzu zostanie zaangażowany. Wymagana dokładna znajomość przetwarzania surowca. Reflektuje się na osobę energiczną, rutynowaną, sumienną, posiadającą warunki kierowania licznym personelem technicznym. Zgłoszenia pod „Majster" do „Gazety Morskiej Ilustr." w Gdyni. 2503M

Sprzedam
domek w Rumii przy stacji, oraz meble 2-ch pokoi i kuchni. Wiadomość: Gdynia, Abrahama 77, m. 10, godz. 12—13 i 19—21. 2559Mk

TCZEW

Zagubiono
dowód osobisty na nazwisko Napierski Leon. Znalazcę uprasza się o zwrot do Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr." w Tczewie. 2565Tk

Większe
mieszkanie z łazienką i ogrodem, w śródmieściu Tczewa, stosowne dla lekarza lub adwokata od zaraz do wynajęcia, ewtl. dwupiętrowy dom na sprzedaż. Adres wskaże Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr." w Tczewie. 2564T

Służąca
z samodzielnym gotowaniem i do wszelkich prac domowych, do bezdzietnego małżeństwa od zaraz lub 1. 5. potrzebna. Szellongowa, Tczew, ul. Dworcowa 34. 2563T

Chiromantka
grafologini z Wiednia przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedziele i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo. 2562T

WARSZAWA

100% sił męskich
uzyska pan, stosując aparat „Nr. 111". Naukową broszurkę wysyłamy bezpłatnie dyskretnie. „Inventus". Warszawa, Al. Jerozolimskie 35. 1633

GDAŃSK

Świeże nasiona
na **warzywo, kwiaty, trawę itd.**
nadeszły.
Główny cennik 1937 r. bezpłatnie!
Ernst Raymann
Gdańsk-Wrzeszcz
Adolf Hitlerstrasse nr. 53.
Telefon nr. 41 631

Rutynowany
nauczyciel udziela lekcji gry skrzypcowej. Henryk Bełchałtowski Gdańsk, Korkenmachergasse 3. Telefon 21001. 1584Gkr



W górach.
— Tak, tak, mój drogi, mieszkam na piątym piętrze, nic dziwnego więc, że jestem w formie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.